

**PREMIER
A. Kosygin
udaje się
do Szwecji**

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygin, przybywa z wizytą do Szwecji w dniu 11 lipca rano. Już w pierwszym dniu pobytu w Sztokholmie odbędą się oficjalne wizyty i rozmowy publiczne. Wizyta będzie trwała do 14 lipca.



Wtorek, 9 lipca 1968 roku
Rok XXIII Nr 162 (6707)

**DZIENNIK
ŁÓDZKI**

XII Plenum KC PZPR rozpoczęło obrady



Obrady otwiera Władysław Gomułka. CAF - Dąbrowiecki - telefoto

W poniedziałek 8 bm. rozpoczęło się w Warszawie XII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Porządek dzienny Plenum obejmuje:

- 1) UCHWALENIE TEZ KOMITETU CENTRALNEGO NA V ZJAZD PZPR;
- 2) USTALENIE TERMINU ZWOŁANIA V ZJAZDU I ZASAD WYBORU DELEGATÓW;
- 3) SPRAWY ORGANIZACYJNE.

Obrady otworzył I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przedkładając pod dyskusję tezy na V Zjazd PZPR, jednogłośnie zaakceptowane przez Komisję Zjazdową.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad pierwszym punktem porządku obrad. Głos zabierali kolejno: członek Biura Politycznego, I sekretarz KW PZPR w Katowicach - Edward Gierek, członek Biura Politycznego, se-

krretarz KC - Zenon Kliszko, zastępca członka KC, I sekretarz KW w Łodzi - Stefan Jędrzejczak, członek KC, minister oświaty i szkolnictwa wyższego - Henryk Jabłoński, członek KC I sekretarz KW we Wrocławiu - Władysław Piłatowski, zastępca członka KC - Wilhelm Billig, sekretarz KC - Józef Tejchma, członek KC, I sekretarz Komitetu Łódzkiego - Józef Spychalski, zastępca członka KC, redaktor naczelny pisma „Współczesność” - Józef Lenart, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC - Bolesław Jaszczuk, członek KC, wiceminister przemysłu spożywczego i skupu - Bolesław Rumiński, zastępca członka KC I sekretarz KW w Bydgoszczy - Józef Majchrzak, członek KC, I sekretarz KW w Olsztynie - Stanisław Tomaszewski, członek KC, minister finansów - Jerzy Albrecht, członek KC, I sekretarz KW w Gdańsku - Stanisław Kociotek i zastępca członka KC, I sekretarz KW w Szczecinie - Antoni Walaszek.

Dyskusja kontynuowana będzie w dniu następnym.

Dyskusja na XII Plenum KC PZPR

Zabierając jako pierwszy głos w dyskusji

E. Gierek

stwierdził, że istnieją wszelkie możliwości, aby przyspieszyć proces socjalistycznego budownictwa w Polsce. Istotnym elementem sprzyjającym osiągnięciu tego celu są starania nad wypracowaniem wszechstronnego programu partii, programu mobilizującego masy partyjne i całe społeczeństwo. Opraco-

wanie takiego programu idzie w parze z działaniem na rzecz umacniania jedności i siły PZPR, na rzecz przyspieszenia pozytywnych procesów rozwojowych zachodzących wewnątrz partii.

Mówca podkreślił, że partia jest silna i zwarta wokół KC. Rzeczą niezwykłą cenną jest, że jedność partii wykazywała się i wykazuje w pryncypialnej walce przeciwko wszelkim odłamom rodzimej i międzynarodowej reakcji, w walce z rewizjonizmem,

a także z innymi przejawami złych nawyków i zachowań, których tendencji. Jedność partii jest tym bardziej cenna, że umacnia się ona w okresie, w którym międzynarodowa reakcja próbuje rozbić jedność światowego ruchu robotniczego, sięgając do terroru i prowokacji, do perfidnych prób infiltracji ideologicznej, przeciwstawiania jednych komunistów drugim. Również konieczne kształtuje się coraz bardziej powszechna tendencja do poszukiwania nowych, lepszych metod i form działania. Przykładem tych tendencji jest drugi etap zobowiązań zjazdowych, które w swej istocie stanowią ogólnospołeczny ruch. Zmierzają one do unowocześnienia naszej działalności ekonomicznej, pogłębienia pryncypialności i ofensywności naszej działalności ideologiczno-wychowawczej, doskonalenia metod kierowania i zarządzania gospodarką, doskonalenia polityki kadrowej.

Przedstawiając obszernie do robotek katowickiej wojewódzkiej organizacji partyjnej, E. Gierek podkreślił konieczność dalszego konsekwentnego przestrzegania zasady, że nie wystarczy werbalnie zgadzać się z linią partii, lecz konieczny jest osobisty, czynny udział każdego członka partii w wcielaniu w życie uchwał partyjnych. Mówca zaznaczył, że katowicka wojewódzka organizacja partyjna w pełni uznaje słuszność wystąpienia tow. Wiesława podczas spotkania z aktywnym partyjnym Warszawa po wypadkach marcowych, a wnioski ideologiczne, polityczne i organizacyjne wynikające z tej analizy przyjęła w codziennym działaniu jako wiążącą, ofensywną dyrektywę.

E. Gierek wskazał następnie, że wydarzenia marcowe

były tylko finałem długiej i z góry ukartowanej działalności reakcji, w której rej wie dli rewizjonistów. Też, że atak na partię, na socjalizm, był z góry przygotowany, potwierdza również przebieg perfidnej, antypolskiej nagonki prowadzonej przez zagraniczne ośrodki imperialistyczne. Zbieżność ataku na partię i w ślad za nim kampanii oszczerstw za granicą przeciwko Polsce, przeciwko komunistom, jest oczywista.

Mówca podkreślił, że katowicka wojewódzka organizacja partyjna z całą konsekwencją realizuje dyrektywy (Dalszy ciąg na str. 2)

Jarring przybył do Londynu

Specjalny wysłannik ONZ, dr Jarring, przybył w poniedziałek do Londynu. Koła dyplomatyczne wiążą z tą wizytą nadzieje na podjęcie nowych kroków w kierunku unormowania sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Przebywający w Londynie przedstawiciel sekretarza generalnego ONZ, amb. Gunnar Jarring konferował w poniedziałek z jordańskim ministrem spraw zagranicznych, Abdel Al-Rifa'im. Obaj rozmówcy przybyli specjalnie w tym celu do Londynu. Tematem rozmów jest sytuacja na Bliskim Wschodzie.

Obaj mówcy stanu będą dziś konferowali z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Stewartem.

Dziś 6 stron

**Trzy projekty ustaw
tematem plenarnego
posiedzenia Sejmu**

- ☆ O pracownikach rad narodowych
- ☆ Medal „Siły zbrojne w służbie ojczyzny“
- ☆ Nowelizacja przepisów o remontach i odbudowie budynków

Tematem zbliżającego się plenarnego posiedzenia Sejmu będą 3 nowe projekty ustaw. Projekt ustawy o pracownikach rad narodowych w nowy sposób reguluje ich prawa i obowiązki zgodnie z rolą i funkcją organów administracji terenowej w naszym ustroju państwowym. Sprawa dotyczyca 120 tys. pracowników rad, niejednokrotnie była wysuwana przez organizacje związkowe i rady narodowe.

Nowa ustawa uwypukla obowiązki pracowników rad narodowych w dziedzinie stosunków między urzędem i obywatelami; podkreśla czynniki, które powinny charakteryzować działanie pracowników rad, jak: szybkie załatwianie spraw, aby obywatel nie poniósł szkody w przypadku nie znajomości przepisów, pogłębia nie zaufania obywateli do organów władzy ludowej, udzielanie pomocy niezbędnej przy załatwianiu ich skarg itp.

Drugi projekt ustawy - który będzie tematem posiedzenia Sejmu - dotyczy ustanowienia medalu „Siły zbrojne w służbie ojczyzny“. Ma to być odznaczenie wojskowym i cywilnym administracji wojskowej za długoletnią, nienaganą służbę lub pracę w sferach zbrojnych.

Trzeci projekt ustawy nowelizuje dotychczasowe przepisy

dotyczące remontów i odbudowy oraz wykańczania i nadbudowy budynków mieszkalnych. M. in. reguluje on pewne problemy związane z zabudową niektórych dzielnic najstarszych miast. Aby umożliwić racjonalną przebudowę starych dzielnic projekt ustawy zawiera przepisy przewidujące możliwość przejęcia budynków na własność państwa, których wartość w wyniku przebudowy dokonanej na jego koszt, wzrosła o 50 proc. Właściciele nieruchomości otrzymają odškodowanie z tym jednak, że wysokość odszkodowania nie przekraczała w zasadzie kosztów wybudowania domu jednorodzinnego o pięciu izbach w obowiązujących normatywach. Właściciele domów jednorodzinnych i warsztatów rzemieślniczych oraz drobnych zakładów przemysłowych i pensjonatów otrzymaliby odszkodowanie w wysokości pełnej wartości budynków.

Prezydent ZRA kontynuował rozmowy z przywódcami radzieckimi

Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorny i Aleksiej Kosygin spotkali się w poniedziałek z prezydentem Zjednoczonej Republiki Arabskiej, przewodniczącym Arabskiego Związku Socjalistycznego Gamal Abdel Naserem i przeprowadzili z nim serdeczną przyjacielską rozmowę. W rozmowie brał również udział przewodniczący Zgromadzenia Narodowego ZRA Anwar Sadat.

Prezydent Indii z wizytą w Moskwie

Wczoraj przybył do Moskwy z oficjalną wizytą prezydent Indii, Zakir Hussain. Składa on wizytę w Związku Radzieckim na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego.

Wkrótce po przyjeździe prezydent Indii Zakir Hussain złoży wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołajowi Podgornemu. Obaj mężowie stanu prze prowadzili serdeczną, przyjacielską rozmowę.

W tym samym dniu prezydent Hussain złożył wizytę premierowi Kosyginowi i przeprowadził z nim rozmowę.

Batalia o indeks w PŁ

- ★ Nieznaczny odsiew przy egzaminach pisemnych
- ★ Najlepiej na chemii
- ★ 30 proc. ocen dobrych i bardzo dobrych

Do tegorocznych egzaminów wstępnych na Politechnikę Łódzką zgłosiło się 2550 kandydatów, tzn. około 200 więcej, niż w roku ubiegłym. Kandydaci pochodzenia robotniczego i chłopskiego stanowią 47,6 proc., a wskaźnik ten jest o kilka procent wyższy niż w poprzednich latach, co może wiązać się m. in. ze zwiększonym napięciem absolwentów techników (950 osób, prawie 40 proc. ogółu kandydatów).

Srednio na każde 10 miejsc na uczelni przypada około 25 chętnych, przy czym jednak stosunek jest różny w poszczególnych wydziałach. Największe zainteresowanie notuje Wydział Elektryczny (ponad 3 osoby na 1 miejsce), w granicach od 2 do 3 osób mają budownictwo, chemia i mechanika. Jednak, rzecz charakterystyczna, w parze z aspiracjami do zdobycia miejsca na najatrakcyjniejszych kierunkach studiów nie zawsze współgrają możliwości kandydata. Tak np. na Wydz. Budownictwa 57 proc. zdających otrzymało oceny niedostateczne z pisemnej matematyki, gdy na chemii tylko 25,6 proc.

Ogółem po 2 egzaminach pisemnych odpady w PŁ 353 osoby. Odsiew jest więc niewielki, w granicach 14 proc. Stosunkowo niezłe były wyniki z egzaminu z języka obcego: zanotowano 32 proc. ocen dobrych i bardzo dobrych, a tylko 20 proc. niedostatecznych.

Wydział Włókienniczy już w sobotę 6 bm. uporządkował egzaminem ustnym, jednak ostateczne wyniki ogłoszone zostaną łącznie dla całej uczelni. Na wszystkich pozostałych wydziałach egzaminy ustne zakończą się nie później niż 13 lipca. Kierownictwo uczelni - jak nas zapewnił prorektor PŁ - prof. dr Mieczysław Serwiński - dołoży starań, by wyniki zostały ogłoszone jak najszybciej, w miarę możliwości przed „granicznym” terminem 25 lipca.

Na marginesie warto zaznaczyć, że w bieżącym roku na Wydz. Włókienniczym, obok kursu magisterskiego (250 miejsc) uruchamia się 4-letni dzienny kurs inżynierski (150 miejsc) obejmujący kierunki mechanicznej technologii włókna. Kierownictwo uczelni odwołało się do kandydatów, aby sami określili, jaki rodzaj studiów wybierają i jeśli te życzenia pokryją się z możliwościami, nie będzie potrzeby dokonywania przesunięć w trybie administracyjnym. J. Br.

Berlin zachodni objęty ustawodawstwem wyjątkowym

**Bezprawny krok
bońskich militarystów**

Poruszenie wśród obserwatorów politycznych w Berlinie zachodnim, w tym również wśród przedstawicieli prasy zachodnioeuropejskiej i amerykańskiej, wywołała informacja, iż obszar Berlina zachodniego - wbrew oficjalnym oświadczeniom rządu bońskiego, senatu miasta i zachodnich mocarstw okupacyjnych - został już praktycznie objęty działaniem ustaw wyjątkowych NRF.

W ramach ustaw o stanie wyjątkowym, przyjętych przez zachodniobermberski Bundestag, w Berlinie zachodnim przystąpiło już do organizacji 33 tzw. „wojskowych lazaretów pomocniczych” mimo że w myśl układów alianckich, w mieście tym nie mają prawa stacjonowania żadne, w tym również sanitarne, jednostki armii zachodniobermberskiej.

Jednocześnie liczne oddziały policji zachodniobermberskiej zostały wydelegowane do Kilonii i Kassel na organizowane przez federalną służbę graniczną NRF przeszkolenie w zakresie

„działań ofensywnych przeciwko broni ABC” (atomowej, biologicznej i chemicznej). Nowo powstała w Berlinie zachodnim organizacja pod nazwą „pomoc techniczna” zapoczątkowała systematyczne szkolenie paramilitarnych oddziałów pomocniczych.

Jednocześnie poważna liczba berlińczyków zachodnich została wydelegowana do miejscowości Voldagsen w Dolnej Saksonii, gdzie w tamtejszej szkole lotniczej przechodzi specjalne przeszkolenie w zakresie terytorialnej obrony przeciwlotniczej.

Bezprawne objęcie Berlina zachodniego praktyką wynikającą z ustaw wyjątkowych NRF stwarza w tym mieście - według powszechnej opinii obserwatorów - szczególnie nie wygodną sytuację dla okupacyjnych mocarstw zachodnich, które w licznych oświadczeniach podkreślały, iż Berlin zachodni nie zostanie objęty tym ustawodawstwem.

Dyskusja na XII Plenum KC PZPR

(Dalszy ciąg ze str. 1)
i wnioski zawarte w przemówieniu tow. Wiesława oraz wyrażili przekonanie, że zarówno w woj. katowickim jak i w innych tam, gdzie istnieją większe skupiska klasy robotniczej, zdyscyplinowanej, pryncypialnej, nie ma najmniejszych powodów do obaw o zwycięstwo tej słusznej marksistowsko-leninowskiej oceny i linii postępowania. Podjęte w woj. katowickim decyzje i pociągnięcia kadrowe zgodne są z linią partii. Kilka nie umotywowanych i krzywdzących decyzji kadrowych wywołało ze strony instancji partyjnych szybką i surową reakcję w stosunku do winnych.

Są nimi z reguły jednostki nie albo niewiele mające wspólnego z partią i naszą ideologią. Niesłuszne, krzywdzące decyzje kadrowe należy naprawić — stwierdził mówca. Przyjęta zasada właściwej oceny człowieka według tego jak pracuje i realizuje swoje zadania partyjne przyczynia się do konsolidacji szeregów partyjnych, oczyszczania partii z elementów karierowiczowskich i dwulicowych.

Mówca podkreślił, że wysiłki wojewódzkiej organizacji partyjnej skoncentrowały się na problemie zgodności słów i czynów w polityce, na kontroli i egzekwowaniu uchwał partyjnych. Wychodząc ze słusznego założenia, że w opinii narodu partia odpowiada za wszystko — stwierdził E. Gierak — musimy rozliczać konkretnych ludzi za ich konkretną pracę i postawę, musimy stawiać coraz wyższe wymagania kadrom, zwłaszcza kierowniczym. Niewłaściwa interpretacja tezy, że partia odpowiada za wszystko, prowadzi często do zastępowania przez partię ogniw administracji państwowej i gospodarczej, a tym samym do umniejszania jej zasadniczej roli inspiratorskiej i kontrolnej.

W praktyce prowadzi to ponadto do zacierania osobistej odpowiedzialności poszczególnych ludzi, do niedorozwoju roli partyjnej krytyki ze strony podległych kolektywów. Mówca wskazał w związku z tym na istniejące od dłuższego czasu wyraźne dążenie do konkretyzacji zakresu uprawnień i zakresu odpowiedzialności. Ludzie chcą i potrafią podejmować samodzielne decyzje zgodne z linią partii, odpowiadać za powierzony im odcinek pracy.

Tak jak zmieniają się czasy, tak muszą i będa się zmieniać metody pracy aparatu partyjnego, organów władzy ludowej. Metody te odchodzić będą od administracji, a coraz mocniej opierać się

o zaangażowanie ideowe społeczeństwa, co jest równoznaczne z zaufaniem do ludzi pracy, do ich wiary z ideą i praktyką socjalizmu.

Nawiązując do też zjazdowych mówca wyraził przekonanie, że są one słusznie sformułowane w sposób ostrożny, by nie tworzyć jakichkolwiek obiecanek bez pokrycia oraz że praktyka życia spowoduje niewątpliwie korektę w górę szeregu wskazań. Całą uwagę w dyskusji przedzjazdowej należy skupić na optymalnym wyborze alternatyw planu i zadań na lata 1969-70 i na następna 5-letkę.

Aspekt ideowo-polityczny kampanii przedzjazdowej — podkreślił w zakończeniu mówca — polega na tworzeniu warunków sprzyjających umacnianiu pozycji partii jako kierowniczej siły narodu, sprzyjających ostatecznej izolacji elementów reakcyjnych, rewizjonistycznych. Nowy program po przyjęciu przez V Zjazd PZPR stanowić będzie fundament dalszego rozwoju partii, dalszego dynamicznego rozwoju Polski Ludowej.

Z. Kliszko

omawiając problemy ideologiczne, podkreślił, że jedną z głównych przyczyn poważnych niedostatków w ideowo-wychowawczej pracy partii był brak konsekwencji w praktycznej realizacji słusznej linii PZPR. Brak ten występował w całym pionie ideologicznym. Mówca zilustrował to na przykładzie warszawskiego środowiska pisarzy. Stwierdził, że nasi przeciwnicy w tym środowisku, gdy przyszło do wcielenia w życie uchwał XIII Plenum KC okazali zdecydowany sprzeciw: postępowali się inwektywami i zjadliwą plotką, pomawiali niektórych pisarzy i krytyków o dogmatyzm, nacjonalizm i antysemityzm. Brak było jednakże rzeczywistej ideowej polemiki z naszymi przeciwnikami, nie wystąpiono ze zdecydowaną i jednoznaczna obroną politycznej linii partii i jej rzeźników. Dopiero na przełomie 1966 i 1967 roku, na tle antypartyjnego z pozycji socjaldemokratycznych wystąpienia Kołakowskiego przed warszawskimi studentami doszło do konfrontacji stanowisk i usuniecia z partii kilkunastu członków warszawskiej organizacji literatów.

Mówca stwierdził dalej, że wystąpienie usuniętego z partii Kołakowskiego było wyrazem swoistej eskalacji nacisku rewizjonizmu. Na Uniwersytecie Warszawskim

były bowiem jeszcze inne objawy penetracji rewizjonizmu. Był jeszcze w 1964 roku antypartyjny memoriał Kuronia i Modzelewskiego. Autorzy memoriału zostali usunięci z partii; nie sądzono jednak wówczas, że przejdą oni do zorganizowanej działalności podziemnej już wręcz o charakterze antypartyjnym. Penetracja rewizjonizmu na Uniwersytecie Warszawskim była zbyt silna, by można było z nim waleczyć drogą polemiki. Na Uniwersytecie Warszawskim kształtowała się aktywna opozycja polityczna. W tej sytuacji konieczne było oczyszczenie organizacji partyjnej i kadry naukowo-dydaktycznej z nosicieli rewizjonizmu i innych tendencji antysocjalistycznych. Dokonane to zostało dopiero w rezultacie doświadczeń marcowych.

Z. Kliszko wskazał dalej, że rewizjonizm stał się obecnie głównym ośrodkiem kryształizacji wszystkich sił antysocjalistycznych. Tożż walka z rewizjonizmem jest jednym z głównych zadań ideologicznych partii.

Mówca przypomniał, że przed 12 laty reakcja polska pod pretekstem walki z dogmatyzmem podjęła próbę pchnięcia Polski ku tzw. „drugiemu etapowi”, to jest ku liberalno-burżuazyjnemu modelowi politycznemu, ku zerwaniu ze Związkiem Radzieckim, ku kontrrewolucji. Stwierdzając, że byłoby oczywiście błędem doszukiwać się źródła tendencji rewizjonistycznych, w słusznej walce partii z dogmatyzmem w latach 1956 i 1957 mówca stwierdził, że dogmatyzm nie jest odrzutką na rewizjonizm. Ale właśnie dlatego, że dogmatyzm i sekciarstwo wyeliminowaliśmy z życia politycznego, że od lat realizujemy twórczą, marksistowsko-leninowską politykę, partia jako całość okazała się odporna na chorobę rewizjonistyczną.

Zenon Kliszko podkreślił niebezpieczny charakter tendencji rewizjonistycznych. Działają one bowiem od środka, rozbiły front ideologiczny, próbują regenerować kierunki prawicowe, zwłaszcza socjaldemokratyczne, nie gardzą również szukaniem sojuszu ze skrajną reakcją. Po wtóre — rewizjonizm działa po tej samej linii, po której idzie główny kierunek natarcia imperialistycznej dywersji ideologicznej, obliczonej na „rozmięczenie” ustroju socjalistycznego. Współczesny rewizjonizm spełnia funkcję czołówki sił antysocjalistycznych.

Stwierdzając, że tezy zjaz-

dowe zawierają precyzyjną ocenę wydarzeń marcowych, mówca zatrzymał się na kwestii syjonizmu i ocenie postaw członków partii pochodzenia żydowskiego. Stwierdził, że antysocjalistyczne wydarzenia marcowe były dziełem sojuszu różnych sił reakcyjnych; wspólnym ideologicznym ich mianownikiem stał się rewizjonizm. Do walki tej włączył się zwłaszcza po zajęciu przez Polskę służnego klasowego i antyimperialistycznego stanowiska wobec agresji Izraela na kraje arabskie także syjonizm jako jedyna z tendencji reakcyjnych. Ostro konflikt marcowy przyśpieszył proces wyciągania słusznych wniosków organizacyjnych i politycznych w stosunku do ludzi, którzy zesłali na obce pozycje. W związku z tym została wyjaśniona sprawa syjonizmu oraz przyczyn szczególnego zaangażowania się niektórych środowisk pochodzenia żydowskiego w działalność rewizjonistyczną. Obecnie, kiedy problem został już w zasadzie wyjaśniony, można i należy go zjąć z porządku dnia propagandy partyjnej.

Podstawowym kryterium decyzji personalnych — kontynuował mówca — może być jedynie ocena postawy politycznej i ideowej. Partii jest bowiem obce różnicowanie jej członków, a także obywateli naszego kraju, według kryteriów narodowych czy też pochodzeniowych.

Z. Kliszko zwrócił uwagę na pewne negatywne zjawiska w trwającym w kraju procesie politycznego ożywienia. M. in. w niektórych organizacjach partyjnych, zwłaszcza urzędniczych, sztucznie utrzymuje się atmosferę walki z syjonizmem. Niejednokrotnie nie pozwala to dostrzec rzeczywistych wrogów socjalizmu i narodu. Utożsamia się Żyda i syjonistę. Co więcej, krytyczna, uzasadniona nieufność w konkretnym przypadku do działalności danego członka partii pochodzenia żydowskiego staje się nieufnością generalną. Stwierdzając, że zasięg tych zjawisk nie jest wielki, sekretarz KC zaznaczył, że należy je jak najszybciej przezwyciężyć, by nie ułatwiać wrogom fabrykowania nowych mitów. Przesądne pojmowanie walki z syjonizmem groziłoby bowiem odwróceniem uwagi od głównego niebezpieczeństwa, jakim są siły reakcji i rewizjonizmu. Trzeba natomiast nadal walczyć z kampanią organizowaną za granicą przeciwko Polsce Ludowej przez ośrodki reakcyjne i syjonistyczne.

W części poświęconej problemom polityki kadrowej Z. Kliszko stwierdził, że przeprowadzone ostatnio zmiany ka-

drowe (odwołania i nominacje) były słuszne i pozytywne. Problemem nie sprówdza się jednakże wyłącznie do zmian. Istotą polega bowiem na wymianach kadr na lepsze, w pełni politycznie i ideologicznie zaangażowane i solidnie wykształcone pod względem zawodowym. Konieczne jest przyśpieszenie procesu wychowywania i wysuwania nowych kadr, tworzenia rzeczywistej rezerwy kadrowej.

Mówca wskazał następnie na poważną rolę prasy, radia i telewizji w rozwoju przedzjazdowej dyskusji. Działalność polityczną i ideologiczną naszym zadaniem narodowym — powiedział dalej Z. Kliszko — jest rozwijanie i umacnianie naszego socjalistycznego państwa, umacnianie jego miejsca w obozie socjalistycznym, a tym samym w Europie i w świecie. W tym właśnie kierunku powinniśmy rozwijać patriotyczną myśl i poczucie wspólnoty odpowiedzialności za socjalistyczną ojczyznę. Tak też powinniśmy stawiać sprawę pracy ideowo-wychowawczej wśród młodego pokolenia.

Mówca stwierdził, że należy budzić wśród młodzieży zaangażowanie społeczne, patriotyzm i internacjonalizm, solidarność z ludźmi pracy, ideały sprawiedliwości społecznej, właściwy stosunek do pracy. Jednocześnie należy zwalczać kosmopolityczny nihilizm narodowy, ciasny nacjonalizm, kult kariery, postawy bezideowe i konsumpcyjne, sprzeczne z moralnością socjalistyczną i patriotyzmem.

Omawiając sprawę wyznaczoną na 25 listopada Br. narady partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie, mówca stwierdził, że za naradą opowiedziało się już 68 partii. PZPR uważa, że narada nie powinna unikać dyskusji nad zagadnieniami ideologicznymi, rozbieżność bowiem w tej dziedzinie stanowią główne źródła trudności. Jednocześnie nie musi oznaczać jednorodności we wszystkich sprawach. Jednocześnie przede wszystkim wzajemna solidarność i praktyczna realizacja zasad internacjonalizmu proletariackiego w walce o wspólne cele, przeciwko wspólnym wrogom. Z. Kliszko podkreślił szkodliwość wszelkiej działalności rozłamowej w ruchu komunistycznym, czego przykładem jest postępowanie maotsetungowskiego kierownictwa KP Chin. Wskazał też, że imperializm nie rezygnując z polityki agresji i interwencji, wzmacnia działalność dywersyjną, zmierzającą do pogłębienia różnic między partiami komunistycznymi, a przede wszystkim między krajami socjalistycznymi.

W zakończeniu mówca wskazał, że istnieje ścisły i bezpośredni związek między problemami polityki wewnętrznej i międzynarodowej. W istocie rzeczą jest to jeden zespół spraw. Pomyślnie ich rozwiązać nie służąc będzie rozwojowi budownictwa socjalistycznego w Polsce i umacnianiu socjalizmu w świecie.

S. Jędryszczak

I sekretarz KW w Łodzi wyraził przekonanie, że tezy wynikające z analizy aktualnej sytuacji politycznej — zgodnie z marcową odpowiedzialnością kierownictwa partii — posłużą do wyjaśnienia społeczeństwu wielu złożonych problemów rozwoju kraju. Szczególnie cennym elementem jest w nich analiza struktury klasowej naszego społeczeństwa na obecnym etapie. Przedstawią one też pogłębioną ocenę rewizjonizmu, który na arenie międzynarodowej stał się głównym pomocnikiem imperializmu. Dzięki tej ocenie można będzie w partii łatwiej przeprowadzać rozmowy z wszystkimi członkami, a zwłaszcza z ludźmi młodymi, którzy znają niebezpieczeństwo imperializmu, ale częstokroć nie doceniają niebezpieczeństwa rewizjonizmu. Podjęcie otwartej rozmowy o istocie, celach i metodach działania rewizjonizmu pozwoli również prawidłowo ocenić członkom partii wydarzenia w niektórych bratnich krajach socjalistycznych, szczególnie w Czechosłowacji.

Nawiązując do aktualnej pracy politycznej partii w woj. łódzkim mówca wskazał na potrzebę zwalczania najmniejszych nawet objawów nacjonalizmu, a także na konieczność dostrzegania roli reakcyjnej części kleru. Łódzka wojewódzka organi-

zacja partyjna widzi także potrzebę jeszcze większego nasilenia informacji o bieżących, najbardziej interesujących ludzi wydarzenia, w czym ważną rolę powinny spełniać m. in. spotkania aktywu z ludnością, wieczory pytań i odpowiedzi oraz odczyty. Organizacja partyjna tego województwa uznaje także konieczność rozwijania bardziej urozmaiconych form popularyzacji i propagandy osiągnięć Kraju Rad.

Należałoby mocniej podkreślać, że Polska bez sojuszu z ZSRR nie mogłaby istnieć jako państwo niepodległe, szerzej omawiać kwestie wzajemnych stosunków gospodarczych akcentując, że ZSRR to nasz największy partner handlowy.

Mówiąc o pełnym poparciu ludzi pracy woj. łódzkiego dla programu partii, S. Jędryszczak podkreślił, że tamtejsza organizacja partyjna przywiązuje wielką wagę do słusznej krytyki, do analizy niektórych negatywnych zjawisk. Instancje partyjne zainteresowały się np. bliżej, jaki jest — w codziennej terenowej praktyce — udział klasy robotniczej w korzystaniu z urządzeń socjalno-bytowych, nagród itp., czy jest on proporcjonalny do jej wkładu pracy. Okazało się, że w niektórych zakładach pracy nagrody z tytułu przekroczenia zadań produkcyjnych otrzymywało 90-95 proc. uprawniających pracowników umysłowych. Tylko 20-25 proc. uprawniających robotników. Zdaniem mówcy, można i trzeba rozsądnie uwzględniać faktyczne potrzeby klasy robotniczej np. przy ustalaniu kolejności przydziału mieszkań spółdzielczych, miejsc w szkołach średnich, przedszkolach i żłobkach, czy skierowań do sanatoriów lub na wczas.

Mówiąc dalej o polityce kadrowej, S. Jędryszczak stwierdził, że dotychczas często ulegano kierunkowi, który fetyszyzował fachowość, mało biorąc pod uwagę walory ideowo-moralne, zaangażowanie i lojalność poszczególnych ludzi w stosunku do żywotnych interesów społeczeństwa. W typowaniu ludzi na poszczególne stanowiska powinna być wysłuchiwanie opinii również podstawowej organizacji partyjnej. Byłaby to jedna z dróg — stwierdził mówca — przeciwdziałania występującemu często protekcjonizmowi.

Podkreślając potrzebę odnowienia działalności i osobistego zaangażowania członków partii, mówca stwierdził: najtrudniej jest pracować z takimi aktywistami, którzy w zawitych sprawach pozostają na uboczu, swoim autorytetem nie wspierają aktualnej linii partii, zachowują rezerwy, aby w odpowiednim czasie móc ocenić postępowanie innych. To milczenie ma swoją wymowę, jest dostrzegalne, oceniane i komentowane przez członków partii. Musimy tak wychowywać nasz aktyw, aby miał odwagę otwarcie podejmować sprawy trudne, aby angażował się, a nie wycofywał, aby swoim postępowaniem nie dawał podstaw do niepomówień.

Minister oświaty i szkolnictwa wyższego

H. Jabłoński

wskazał, że V Zjazd PZPR odbędzie się w obliczu ważnych rocznic, takich jak 50-lecie odzyskania niepodległości, 50-lecie powstania KPRP, 20-lecie zjednoczenia kraju robotniczego, 25-lecie Polski Ludowej. Wszystko to musi wprowadzić do kampanii przedzjazdowej elementy historyczne, zwłaszcza w srodowiskach inteligentnych i młodzieżowych.

Przypominając aktualną i dla nas tezę Lenina, że prawdziwy i głęboki patriotyzm zgodny jest z klasową i partyjną oceną przeszłości własnego narodu, mówca podkreślił, że patriotyzm, słuszną dumą narodową to jedno z najstarszych źródeł siły społeczeństwa. Należy pielęgnować uczucia patriotyczne, ale nie wolno pod ich pozorem jednakowo traktować gniebionych i gniebiących, bojowników o postęp i tych, którzy ich zwalcza. Nie ma sprzeczności między tym co narodowe i tym co klasowe.

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT

Jeszcze 6 spotkań żużlowców Gwardii

Cenny sukces odnieśli żużlowcy Gwardii, którzy w meczu o mistrzostwo II ligi pokonali u siebie Kolejarza Opole 40:37. Po tym zwycięstwie łodzianie zajmują piąte miejsce w tabeli. Do końca rozgrywek II ligi żużlowej pozostało sześć kolejek spotkań. Trzy mecze żużlowcy Gwardii rozegrają jeszcze na własnym terenie: z Karpatami Krosno (22 bm.), Unią Leszno (1 września) i Stalą Toruń (29 września).
Trzy mecze Gwardia rozegra na wyjeździe: ze Zgrzeblarkami Zielona Góra (14 bm.), Motorem Lublin (4 sierpnia), Śląskiem Świętochłowice (18 sierpnia).
Ponadto 25 sierpnia w Łodzi rozegrana zostanie kolejna edycja „Srebrnego Kasku” PZMot. (m)

Piłkarskie obrachunki

Piłkarskie „ogórki” w pełni. Większość zespołów porzuciła to się na różnego rodzaju zgromadzenia i obozy, gdzie szlifuje

Narada przedstawicieli klubów I i II ligi

Wydział Ligi PZPN w Warszawie organizuje w dniu 7 sierpnia br. w sali Domu Technika kopalni Thorez w Wałbrzychu naradę przedstawicieli klubów I i II ligi.
Tematem obrad będą: praca wychowawcza w sekcjach piłki nożnej, sprawy terminarza rundy jesiennej i kalendarza sportowego na rok 1969 oraz rozgrywki „Pucharu Lata 1968”. (z)

formę przed nadchodzącym nowym sezonem piłkarskim. Kibicom nie pozostaje nic innego, jak emocjonować się rozgrywkami „Intercup”, w których ze zmiennym szczęściem walczą polskie drużyny.

Wielokrotnie prowadzone są dyskusje nad celowością uczestniczenia w rozgrywkach „Intercup” polskich drużyn. Rozgrywki te mają w naszym kraju więcej przeciwników niż zwolenników, i to przede wszystkim wśród działaczy. Jak argumentują oni swoje stanowisko? Otóż twierdzą, że w okresie kiedy inne zespoły odpoczywają i trenują na obozach, intercupowcy pracują ciężko, grając co nie-dziele mecze z dobrymi zespołami zagranicznymi. Odbija się to — końcu na rozgrywkach ligowych i były wypadki, że kilka zespołów biorących udział w „Intercupie” opuściło ekstraklasę.

Trzeba stwierdzić, że w tym stanowisku jest wiele racji, nie mniej jednak każdy medal ma dwie strony. Weźmy np. kraje, gdzie sezon ligowy trwa znacznie dłużej niż u nas, gdzie umiennie jętnie rozkłada się siły zawodników na dłuższy okres czasu. Łączy się to oczywiście ze zwiększeniem wymogów stawianych zawodnikom, a przecież piłkarze na obozach, w czasie miesięcznej przerwy między rozgrywkami

mi pracują nie mniej wydajnie, niż w trakcie rozgrywek.

Jako ostatni zakończył rundę wiosenną piłkarze ligi okręgowej. Mimo, że mistrzem jej został drugi zespół ŁKS, do ligi międzywojewódzkiej awansował łódzki Orzeł po remisie w decydującym meczu z Czarnymi Kutno. Sympatyzemu zespołowi Orla serdecznie gratulujemy. (s)

154 piłkarzy skreślono z listy ŁKS

Zarząd Sekcji Piłki Nożnej ŁKS nadesłał do Związku Piłki Nożnej w Łodzi listę 154 zawodników z prośbą o skreślenie ich z ewidencji.
Na liście jest wielu byłych „asów”, którzy sport wyczerpujący traktowali od święta i jako aktualni członkowie klubu za darmo przyglądali się jak koledy walczą o mistrzowskie punkty.
Według obowiązujących przepisów zawodnicy wycofani z ewidencji jednego klubu mogą zgłosić akces do innych klubów. (z)

Piłkarze Włókniarza (Ł) trenują u siebie

W odróżnieniu od większości zespołów, które począwszy od ekstraklasy, a skończywszy na klasach terenowych wyjeżdżają na zgrupowania — piłkarze łódzkiego Włókniarza pozostaną w Łodzi.
Do 15 bm. łodzianie mają

przerwę, a następnie rozpoczynają zgrupowanie dochodzące. Na zgrupowaniu tym przebywać będzie 25 zawodników, którzy pod kierunkiem trenerów J. Walczaka i J. Wiszniewskiego przygotowywać się będą do sezonu. (m)



Wczoraj w sali Spolem rozegrano pierwsze półfinały do rocznego masowego turnieju badmintonu, zorganizowanego przez redakcję „Dziennika Łódzkiego”, WKZZ i TKKF.
Wśród kobiet zwyciężyła uczennica Szkoły nr 124 M. Kłomowska (Stawy Jana), która w decydującym pojedynku pokonała S. Laskowską (Park i Maja) 2:0.
Pierwszym finalistą naszego turnieju został J. Zawłasa (Park i Maja) zwyciężając w

TOTO-LOTEK	
2, 9, 12, 16, 28, 30	dod. 35
„KUKULECZKA”	
1, 9, 11, 12, 29, 34	dod. 20

Dyskusja na XII Plenum KC PZPR

(Dokończenie ze str. 2)

Mówca stwierdził, że polski proletariatus po to, by mógł spełnić swoją historyczną rolę, przejść musiał długą walkę, w tym również w swych własnych szeregach o swoje oblicze, aby następnie sięgnąć po władzę.

Tezy zjazdowe KC słusznie stwierdzają, że historycznym zwycięstwem narodu było odzyskanie przez niego przed 50 laty niepodległości, ale zarazem było jego tragedią, że w tym państwie władzę dzierżyły klasy, które nie potrafiły poznać i zabezpieczyć niepodległego bytu. Ci wszyscy, którzy martwią się, aby nie zamykać przeszłości narodu tylko od stron ujemnych, muszą sobie uświadomić, że należą do nie tylko klasy posiadającej i tak, czy inny rząd, ale przede wszystkim masom ludowym tego narodu. Należy uświadomić sobie, że każde pokolenie polskie walczyło o wolność narodową, że wspólna i długa jest tradycja polskiego internacjonalizmu. Gdzie tylko w Europie był

ucisk wolności i walka o nią, tam była walka o tejszy. Najwierniejszą tej mickiewiczowskiej tradycji była zawsze polska klasa robotnicza.

Blask racławickich kos oprzemian żołnierzy spod Lenina i partyzantów AL, ich szlak bojowy zakończył się zwycięskim szturmem Berlina i budowa nowego, tym razem już ludowego państwa. Jeśli tak na dziele narodu spojrzemy — powiedział H. Jabłoński — pojmujemy właściwy stosunek do narodowej przeszłości; obec nam będzie nihilizm narodowy, bo patriotyzm, prawo do dumy narodowej stawiamy w leninowskim znaczeniu tego terminu.

I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu

W. Piłatowski

mówiąc o sprawach młodzieży, zwrócił uwagę, że części młodzieży brak elementarnej wiedzy o historii minionych 20-30 lat. Niepokoi również niski poziom jej wiedzy dotychczas aktualnej problematyki społeczno-ustrojowej. Mówca poparł wskazane w tezach kroki zmierzające do zmiany tego stanu rzeczy, stwierdzając, m. in. potrzebę poprawy nauczania wychowania obywatelskiego w szkołach i kadrowego wzmocnie-

nia katedr ideologicznych na wyższych uczelniach. Wyższe uczelnie — powiedział — należy uwolnić od „truny pracowników naukowo-dydaktycznych, którym nie zależy na wychowaniu młodzieży w duchu socjalistycznym.

Mówca podkreślił wzrost aktywności politycznej i produkcyjnej klasy robotniczej i ludzi pracy Dolnego Śląska. Stanowi to wyraz poparcia dla polityki partii i jej kierownictwa.

W zakończeniu W. Piłatowski stwierdził, że tezy zjazdu we umożliwiają rozwinięcie w poszczególnych środowiskach ofensywny pracy nad ujawnieniem i wykorzystaniem istniejących rezerw w celu dalszego, wszechstronnego rozwoju kraju.

Mówca podkreślił konieczność opracowania jednolitego systemu wychowawczego. Tezy dają do tego podstawę, ale ich sformułowania ogólne trzeba przełożyć na konkretny język praktyki wychowawczej.

Stwierdzając, że stare przyzwyczajenia, nawyki i przyzwyczajenia sa najmniejsze w klasie robotniczej, mówca podkreślił jej awangardową rolę w życiu narodu oraz rolę partii, w tym wszystkim, co określamy nazwą wychowania społeczeństwa. Wszelkie osłabienie roli partii jest równoznaczne z działaniem na szkodę kraju i narodu. Jednym z ważnych zadań w kampanii przedzjazdowej jest uświadomienie społeczeństwu, całemu narodowi, w tym również młodzieży szkolnej i akademickiej, czym była, jest i czym być powinna partia w państwie socjalistycznym.

Kampania przedzjazdowa, obchód ważnych rocznic — zakończył mówca — powinny zdynamizować prace wychowawcze szkół i organizacji. Sprawić, że młodzież uzna zjazd partii za swój, że z partią wiążąc będzie swoje perspektywy, nadzieje i ambicje.

Współpraca amerykańsko-rumuńska

W Waszyngtonie ogłoszono w poniedziałek wspólny komunikat, podpisany na zakończenie trzytygodniowej wizyty rumuńskiej delegacji naukowej z wicepremierem Birladeanu na czele.

Komunikat stwierdza, że USA i Rumunia porozumiały się co do „rozwoju współpracy w dziedzinie nauki, technologii, przemysłu i handlu”. Agencja UPI dodaje, że współpraca naukowa dotyczyć będzie pokojowego wykorzystania energii atomowej.

Uff... jak gorąco!



Upały, jakie nawiedziły ostatnio Europę, dały się we znaki nawet mieszkańcom pochmurnego, zazwyczaj mglistego Londynu. W pierwszych dniach lipca można było w całym mieście oglądać takie oto obrazki:

urzędniczek różnych instytucji wykorzystywały przerwę obiadową na ochłodzenie się w... miejskich fontannach.

CAF — Unifaz

Z nowym rokiem akademickim

— nowe programy podstaw nauk politycznych

To nie może być składanka

27 czerwca br. Rada Narodowa Centralnego Ośrodka Metodycznego Studium Nauk Politycznych, złożona z przedstawicieli nauk społecznych całego kraju zaakceptowała dwa nowe programy przedmiotu zwanego podstawy nauk politycznych. O bliższe szczegóły prosimy prof. dra Mariana Zychowskiego, kierownika Centralnego Ośrodka:

— W ciągu ostatnich czterech lat przedmiot podstawy nauk politycznych w wymiarze 60 godzin obowiązywał w 34 uczelniach wyższych różnych typów, obejmując około 10 tys. studentów. Z nowym rokiem akademickim, będzie uruchomiony na kilku dalszych, głównie technicznych.

Opierając się na doświadczeniach Studiów Nauk Politycznych, funkcjonujących w poszczególnych uczelniach, na ocenę frekwencji studentów i wyników egzaminów można stwierdzić, że przedmiot ten w świadomości młodzieży stał się faktycznie zespołem dyscyplin, który daje kompleksową, konkretną wiedzę o społeczeństwie, a zarazem spełnia coraz bardziej funkcję ideowo-wychowawczą.

— Czyli studenci sami traktują przedmiot bardzo poważnie...

— Potwierdziło się to w dobie wydarzeń marcowych — zajęcia z zakresu podstaw nauk politycznych w całym kraju odbywały się bez zakłóceń, przy olbrzymiej frekwencji i dawały możliwości otwartej, nieskrępowanej dyskusji politycznej na aktualne tematy.

— Może pan profesor zechce poinformować czytelników o założeniach przyswieszcających zmianom programowym.

— Przedmiot podstawy nauk politycznych winien być stale doskonalony. Rada Narodowa Centralnego Ośrodka podjęła więc próbe opro-

wania nowej koncepcji programowej. Przedstawiciele wszystkich ośrodków krajowych doszli do przekonania, iż należy stworzyć dwie wersje programu: jedną dla kierunków studiów humanistycznych i społecznych drugą dla kierunków technicznych i ma tematycznie-przyrodniczych.

— Czym będą się różniły?

— Dla obu zespołów kierunków obowiązuje wspólny trzon wiedzy, z tym, że różnie rozłożą się akcenty: między innymi w programie dla kierunków technicznych i ma tematycznie - przyrodniczych mocniej akcentuje się problemy związane z rolą techniki we współczesnym świecie oraz zagadnienia ideologiczne, problematykę polityki państwa ludowego wobec spraw społecznych, zatrudnienia, kultury i nauki, zakładając, iż ładunek wiedzy z tych dziedzin uwzględniony jest w większym zakresie na kierunkach typu humanistycznego.

— Może jeszcze parę słów o nowych założeniach metodycznych?

— Skonstatowano, że program PNP winien być skorelowany z innymi przedmiotami studiów, przede wszystkim z socjologią, ekonomią polityczną, filozofią marksistowską i historią najnowsza. Program nie może natomiast powtarzać materiału „wychowania obywatelskiego” szkoły średniej, który oczywiście nadal obowiązuje i powinien być egzekwowany przez realizatorów Studiów Nauk Politycznych. Dlatego też łącząc

elementy bieżącej informacji, z których korzysta student (prasa, radio, TV), programy winny koncentrować się na węzłowych problemach współczesnego świata i zachodzących w nim przemian, uwzględniając wszystko, co dzieje się w Polsce Ludowej i państwach socjalistycznych, eksponując kierowniczą rolę partii marksistowsko-leninowskich, a równocześnie dając obraz procesów zachodzących w państwach kapitalistycznych i krajach trzeciego świata. Będzie tu miejsce na ukazanie szeregu kontrowersyjnych zagadnień.

Chciałbym podkreślić, że program nie może być składanką różnych przedmiotów objętych nazwą „podstawy nauk politycznych”. Powinien stanowić integralną całość, w której ramach poszczególne tematy traktowane będą w sposób kompleksowy. Nowe projekty programowe są próbą ujęcia marksistowskiej nauki o polityce jako samodzielnej dyscypliny.

— Czy Rada Naukowa Centralnego Ośrodka omawiała również środki realizacji tych zamierzeń?

— Realizacja wymaga dwukierunkowego wysiłku, przygotowania w możliwie krótkim czasie skryptów i innych pomocy naukowych oraz przyspieszenia kształcenia kadry naukowej o wysokim poziomie fachowym, ideologicznym i metodologicznym. Centralny Ośrodek na zlecenie Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego zawarł już odpowiednie umowy z Państwowym Wydawnictwem Naukowym i „Książka i Wiedza” odnośnie koniecznych publikacji. Przygotowano również projekt seminariów naukowych dla wykładowców PNP, którzy począwszy od jesieni systematycznie będą się zbierać i dyskutować merytoryczne problemy.

Decydująca rola w realizacji przedmiotu musi odegrać kadra danej uczelni wyższej, skupiona w ramach Studiów Nauk Politycznych oraz powstałych w Warszawie i Poznaniu Instytutach Nauk Politycznych. Tu chciałbym zaznaczyć, że oba projekty programowe zostały przygotowane przez pracowników naukowych tychże instytutów.

— Kiedy należy się spodziewać wejścia w życie tych programów?

— Po ostatecznej akceptacji Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — z nowym rokiem akademickim.

Rozmawiała,
IRENA SOLIŃSKA

16-letni odkrywca nowej komety

16-letni mieszkaniec Teksasu, Mark Whitaker, od dawna pasjonuje się astronomią. Ostatnio młody astronom dokonał odkrycia nowej komety, nieodkrytej dotychczas. Obserwację Marka potwierdził prawdziwy astronom Pan Thomas z obserwatorium Lowellia z Arizony.

Nowa kometa otrzymała nazwę Whitaker-Thomas.

Zmarł K. Borowski

W Warszawie zmarł w wieku 81 lat jeden z naszych najbardziej zasłużonych reżyserów i pedagogów Karol Borowski.

40 tys. bomb na jedną prowincję

Agresorzy amerykańscy nasilają naloty na DRW

W ostatnich miesiącach nasilają się naloty amerykańskie

go lotnictwa na południowe rejon Wietnamu północnego, a w szczególności na prowincję Nghe An.

Na prowincję tę rzucono ponad 140 tys. bomb, w tym ok. tysiąca zasobników z kulowymi bombami. W tym czasie w prowincji tej zburzono i uszkodzono 20 tys. domów mieszkalnych. W marcu Amerykanie przeprowadzili 130 nalotów, w kwietniu 500, a w maju 1200. Ok. 1.000 nalotów zostało przeprowadzonych na rejon gęsto zamieszkałe przez ludność cywilną. Amerykanie ostrzelali i bombardowali wszystkie wioski i miasta prowincji.

Na skutek zwiększenia się nalotów amerykańskich w tej części kraju, patriotów wietnamskich zwrócił większą uwagę na wzmocnienie systemu obrony przeciwlotniczej. Każdy dom w Nghe An posiada schron. Nie zawsze jednak mieszkańcy zdążyć schronić się. Np. 29 maja w czasie masowych nalotów na Nam Dan zostało zabitych 63 mieszkańców, a 125 zostało rannych. Amerykanie obrócili w gruzy ponad 100 domów.

Łodzianin laureatem IV Festiwalu Malarstwa Współczesnego

W salach Zamku Szczecińskiego otwarto w poniedziałek IV Ogólnopolski Festiwal Malarstwa Współczesnego.

W festiwalu bierze udział 270 artystów reprezentujących 17 okręgów ZEP. Łącznie ekspozycyjne 300 prac. Dwie równorzędne nagrody główne przyznano: za całokształt twórcości Stanisławowi Fijałkowskiemu z Łodzi (nagrada specjalna ministra kultury i sztuki) oraz Tadeuszowi Dominikowi z Warszawy (nagrada za wodniczość). Przewodniczącym WRN w Szczecinie, T. Dominik otrzymał także medal honorowy „Grand Prix” ZEP.

Jeszcze o „SPRAWIE RITY”

Ogrodnik Józef Kamiński nie umarł

Mieć ponad 35 lat od tamtej tragicznej nocy, kiedy to w willi inżyniera Zaremby, w Brzuchowicach koło Lwowa znaleziono ciało zamordowanej córki właściciela — Lusi.

Podjęcie sprawy na Margaritę (Ritę) Gorgonową, która pełniła w tym domu obowiązki opiekunki dzieci i pozostawała w bliskich stosunkach z gospodarzem. Opinia publiczna, skutecznie wzruszona przez ówczesną prasę — nie miała wątpliwości co do osoby sprawcy zbrodni. Nie miał jej także Sąd Przemysłowy w Lwowie, który orzekł, iż Rita Gorgonowa jest winna i skazał ją na karę śmierci. Dzieki staraniom obrońców, a szczególnie mec. Azera, 6 marca 1933 r. odbyła się powtórna rozprawa przed Sądem Okręgowym w Krakowie.

Gazety drukujące sprawozdania z procesu były rozchwytywane, szczególnie „wyróżniał” się tu słynny „Ilustrowany Kurier Codzienny”, którego wpływ na przebieg rozprawy do dziś nie został w pełni wyjaśniony. Nawet tak poważne pismo jak „Wiadomości Literackie” delegowało specjalnego wysłannika w osobie znanej pisarki Ireny Krzywickiej.

Proces miał charakter posłakowy — ten fakt wówczas i dziś zdaje się nie budzić wątpliwości. Tezę tę popiera m. in. nie kto inny jak świa-

towej sławy uczony — kryminolog prof. dr Paweł Horoszewski. Co do posłakowego charakteru procesu nie ma wątpliwości także p. Irena Krzywicka, a ówczesny dziekan Wydziału Prawa UW, znakomity prawnik prof. Stanisław Ehrlich, jeszcze w 1956 r., zabierając na łamach „Nowej Kultury” głos w dyskusji na temat kary śmierci, posłużył się procesem Gorgonowej mówiąc wręcz o... sądowej pomyłce.

Opinia publiczna i część prasy na czele z „IKC” nie miały wtedy wątpliwości — to Gorgonowa zamordowała! Sąd Okręgowy w Krakowie ogłosił wyrok: osiem lat więzienia. I zdawało się, że cała sprawa może być uznana za zakończoną.

Tymczasem w 1943 r. „Echo Krakowskie” zamieściło wiadomość, że drukowaną przez krajową prasę dzienną, iż ogrodnik Józef Kamiński, pracujący w willi w Brzuchowicach, i występujący w procesie Gorgonowej jako świadek, przyznał się na łożu śmierci do popełnienia zbrodni. Ta wersja rozpowszechniona w setkach tysięcy egzemplarzy, utrwaliła się w świadomości społecznej do tego stopnia, że wymieniony tu już prof. Ehrlich jeszcze w 1965 r. dawał jej wiary. Także na łamach „Dziennika”, przypominając w ub. r. ten głośny proces w ramach cyklu „Historie z paragrafem” — autor ni-

niejszego opierając się na notatkach prasowych z 1943 r. — podał tę wersję.

Tymczasem okazało się, że Józef Kamiński żyje do dziś i nigdy nie przyznawał się do popełnienia tamtej zbrodni. Zmudne poszukiwania pozwoliły odnaleźć niewielką ilość materiałów odstawiających kulisy tej sprawy. Ustalenie obiektywnej prawdy i tu także nie jest łatwe. Oto bowiem w 1957 r. „Po prostu” zamieściło artykuł Wiesława Naumowskiego pokazujący jak doszło do opublikowania „rewelacji” red. Szatkowskiej w „Echu Krakowskim”. Jednakże szczegóły tu zawarte nie w pełni pokrywały się z tymi, które podaje Jan Stanisław Olbrycht w podręczniku akademickim pt. „Wybrane przypadki z praktyki sądowo-lekarskiej”. Naumowski twierdzi, np., iż w wyniku procesu o znieśławienie, jaki wytoczył Kamiński Szatkowskiej, ta ostatnia zapłaciła mu 250 tys. zł (w starej walucie).

Tymczasem Jan Olbrycht twierdzi, iż to nie Szatkowska zapłaciła ową sumę, lecz... współoskarżony w tym procesie, mec. dr Józef Różański, od którego poprzednio, gdy był jeszcze wiceprezesem Sądu Apelacyjnego w Krakowie, dziennikarka otrzymała informację do gazety, i który potem poinformował ją o rzekomym przyznaniu się do winy

Józefa Kamińskiego. (Jan Olbrycht przytacza w tej sprawie oświadczenie red. Szatkowskiej złożone w redakcji „Echa Krakowa”).

Oskarżona zobowiązała się także zamieścić sprostowanie. Ale sprostowanie takie nie ukazało się. I tak w świadomości opinii publicznej trwa do dziś przekonanie, że Kamiński przyznał się do zamordowania Lusi Zaremby i mniemanie, iż Gorgonowa została skazana niewinnie.

Dementi Wiesława Naumowskiego nie było w stanie dotrzeć do szerokiego ogółu ze względu na ograniczony zasięg „Po prostu”. Fakty podane przez Jana Olbrychta — podobnie, choć bowiem z „szarych cytelników” sięga po podręcznik akademicki?

Autor niniejszego, w oparciu o artykuł Wiesława Naumowskiego, publikował już artykuł wskazujący, iż „rewelacja” red. Szatkowskiej była niezgodna z prawdą. Ale jak się okazuje, to także było tylko „jedną stroną medalu”, a Józef Kamiński nie poczuł się usatysfakcjonowany. Jeśli więc słowo „przepraszam” ma mu takich satysfakcji dostarczyć — niniejszym je publikuję, sądząc jednak nadal, iż od wszelkich przeproszeń cenniejsza jest prawda...

JÓZEF POTĘGA

Łódź — godzina 17

Tym razem nie zagladaliśmy do restauracji w centrum miasta. Nasz raid, mający na celu stwierdzenie co można i czy można zjeść w naszych restauracjach po godzinie 17 — rozpoczęliśmy od „Obywatelskiej”.

5 LIPCA, GODZ. 17. Tak jak we wszystkich restauracjach, w pierwszym pomieszczeniu zaraz przy wejściu obłożony przez pijaków — bufet. Bardzo dobrze zaopatrzone w zakaski. Silny odor sfermentowanego alkoholu...

W sali konsumpcyjnej dwa — trzy stoliki wolne 60 proc. pozostałych zajęte przez podłitych panów. Specjalność za kładu — zraz mielony w sosie myśliwskim i kasza gryczana — jeszcze figuruje w karcie. Poza tym 3-4 zupy w tym chłodnik — rzecz atrakcyjna, zwazywszy tropikalny upał w tym dniu i 3-4 potrawy mięsne. Można więc zjeść, ale w „kaju” potwornie duszno i głośno.

„GWARNA” — kat. II przy Placu Reymonta. Lokal przyjemny i znacznie przestron-

niejszy od poprzedniego. Wolnych jest kilka stolików, ale pozostałe w większości zajęte przez podłitych gości. „Gwarna” oferuje jeszcze specjalność zakładu — pieczone kureczki z mizerią. Brak zsiadłego mleka, mimo że wchodzi ono w skład firmowego obiadu, 3-4 zupy. Nie dziwnego, że są jeszcze, bo kto w taki upał reflektuje na zupę fasolową? Poza tym kotlet mielony, żeberka — brak wafelki ciocielęj.

„GORNIAK” kat. II przy Placu Niepodległości, godz. 17.50. Karta oferuje jeszcze zsiadłe mleko i 2 zupy. Brak już specjalności zakładu. Poza nerkówka, stekiem, rumszkiem lokal niewiele ponadto posiada. Keiner uprzejmie poradził przejść się do „Ra-

rytasu”, bo „oni mają większy wybór”. Tak jak w poprzednich i w „Górniaku” wódka raczy się obficie kilku mężczyznom.

Za radą kelnera znaleźliśmy się za chwilę w „Rarytasie”. Kelner się oczywiście, pomylił. Wybór potraw nie był wcale oszalamiający. Zurek, chłodnik i jakaś zupa na oko wyglądająca na jarzynowa. Ryba (dorsz?), kotlet mielony. Nie rzucili się nam w oczy surówki. Napiiliśmy się więc soku jabłkowego za 4.20. Sącając ten napój w duszonym, choć przestronnym „Rarytasie”, zastanawialiśmy dlaczego LZG-Bary przekładają drogi „wystroj” wnetrz nad przyzwrota klimatyzację.

Z rajdu tego wyciągnęliśmy następujące wnioski. PO PIERWSZE — zjeść można, ale nie to, na co się ma akurata ochotę. Odczytujący się w restauracji „stomiany wdo wiec” przywykł już do takiej sytuacji. Nasze wymagania stają się w stosunku do LZG-Restauracje coraz mniejsze.

PO DRUGIE — jedłospis nie różni się od jadłospisu zimowego.

PO TRZECIE — w lokalach jest duszno i to we wszystkich bez wyjątku. Nigdzie nie ma przyzwolonej wentylacji — nie mówiąc już o klimatyzacji.

PO CZWARTE — Polaka pragnącego napić się wódki nie zmocze żaden upał. Tym bardziej, że wódki w żadnej restauracji nigdy jeszcze nie zabrakło.

Narada w Prezydium RN m. Łodzi

Zanim pojawi się nowy rozkład jazdy

Tematem wczorajszej dyskusji, która odbyła się w Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — a brali w niej udział przedstawiciele zakładów pracy, KOS i pracownicy kolei — był nowy rozkład jazdy 1968/69.

W ciągu tego roku nazbierało się sporo uwag i życzeń mieszkańców Łodzi.

Ustka to tylko jeden nocny pociąg kursujący w oznaczone dni (trzy razy w tygodniu), notabene niezgodny z terminami rozpoczynają-

cych się wczasów, bez miejscówek i innych udogodnień. A jest tam przecież największy ośrodek wypoczynkowych łódzkich zakładów pracy, nie licząc kolonii i obozów. Podobnie wygląda połączenie z Kolobrzegiem (z Łodzi tylko dwa wagony) i Olsztynem, również dwa wagony. Począwszy od 26 maja pociągi te są tak załączone że podróż staje się torturą dla każdego, „szczęśliwego, któremu uda się tylko ulokować. Okresowo jeździ pociąg z Łodzi Fabrycznej do Olsztyna przez Warszawę. Tamiejsza prasa już kilkakrotnie protestowała przeciwko zapełnionym przez łódzian wagonom. My również protestujemy. Na przykład pociąg Warszawa — Zakopane przez Łódź daje nam bodajże 6 miejscówek i nie więcej, bo praktycznie innych miejsc nie ma. Podróż do Zakopanego z Łodzi to swoisty trening w wytrzymałość. Trening całoroczny, bo na Zakopane sezonowo nie ma. Kudaś — jeden pociąg z Warszawy. Istnieje prosta droga usprawnienia komunikacji na tej linii. Wystarczy dołączyć wagony do łódzkiego pociągu, kierunek — Jelema Góra. Z Inowrocławiem (po drodze wiele uczęszczanych miejscowości) po prawdziwie brak jakichkolwiek połączeń.

To tylko wybrane najdrastyczniejsze przykłady, które padały we wczorajszej dyskusji.

(Kas)

(wan.)

Urlopy w aptekach

- Lipcowe i sierpniowe paazy
Nowa placówka na Zubardziu
Co z apteką non-stop?

W lipcu i sierpniu pokażna ilość łódzian opuszcza miasto. Zmniejsza się zwłaszcza liczba dzieci. Łódzki Zarząd Aptek wykorzystuje ten okres i zamyka na lipiec i sierpień po kilka aptek

W lipcu z powodu urlopu nieczynne są trzy apteki: nr 8 (Armii Czerwonej 53), nr 14 (Wschodnia 54) i nr 35 (Dąbrowskiego 24). Na jedną zmianę, tj. od godz. 10 do 17 pracują apteki: nr 4, 15, 17, 26 i 29. Do tego dochodzą apteki będące w remoncie. nr 58 przy ul. Gagarina, nr 53 na Pl. Kościelnym i nr 7 przy ul. Główniej 5. Apteka znajdująca się naprzeciwko Grand Hotelu prowadzi obecnie skup leków zagranicznych, ponieważ właściwa sie dzia punktu znajduje się także w remoncie.

Tak więc w lipcu Łódź obsługuje 49 aptek pracujących normalnie i 5 aptek na jedną zmianę. Do tego dochodzi 11 punktów aptecznych oraz punkt skupu leków.

W sierpniu z powodu urlopów zamknięte będą apteki: nr 1 przy ul. Pabianickiej, nr 52 przy ul. Srebrzyńskiej, nr 28 przy ul. Zgierskiej i nr 9 przy ul. Obr. Stalingradu 75. Remontowane będą apteki: nr 16, nr 49 w Rudzie Pabianickiej (Pabianicka 218) i nr 57 przy ul. Ossowskiego. Na jedną zmianę od godz. 8 do 19 pracować będzie 6 aptek: nr 3, 17, 25, 46, 24 i 7.

Jak wykazuje obserwacja, apteki w okresie letnim mają obroty mniejsze o około 15 proc. W tym czasie na ogół nie ma kłopotu z otrzymaniem pożądanego leku. Nie znaczy to jednak, aby nie zdarzały się tu i ówdzie większe koleje. Personal czynnych aptek musi więc pracować ze zdwojoną energią, aby zaspokoić wszystkie potrzeby łódzian. Trzeba jednak zaznaczyć, że zapotrzebowanie nie jest w tej chwili raczej dobre. Nawet „Witaraku” jest pod dostatkiem. Zdarzają się wprawdzie okresowe braki zwłaszcza leków antymiprotowych jak „Thenaldin-calcium” czy „Enteroseptol”, ale wszystkie podstawowe preparaty są. Jest także m. in. pełne zapotrzebowanie w mleko sproszkowane.

W lipcu ilość aptek łódzkich powiększy się o jedną nowoczesną, dobrze zaopatrzoną placówkę. Otrzymają ją Zubardz. Apteka powstanie przy ul. Lutomierskiej. Pod adresem wykonawców Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Uprzemysłowanego słowa uznania za solidne wykonanie tego obiektu. Równoc-

ześnie z otwarciem nowej apteki zlikwidowany zostanie, znajdujący się w pobliżu, punkt apteczny przy ul. Bydgoskiej. Przeniesiony on zostanie do Rudy Pabianickiej.

W związku z zapytaniem naszych Czytelników, kiedy powstanie zapowiadana apteka non-stop w „Adasiu”, informujemy, że Łódzki Zarząd Aptek czeka na ostateczne załatwienie tej sprawy przez władze miejskie. Podobna sytuacja jest z apteką, która ma powstać przy ul. Kilińskiego 116, w zamian za zamkniętą aptekę przy ul. Główniej 50. (Kas)

„Delfin” nie będzie zamknięty

Otrzymałmy kilka listów od naszych Czytelników, którzy prosili o interwencję w sprawie baru rybnego „Delfin”. Czytelnicy sygnalizowali nam, iż bar ten ma być zamknięty.

O wyjaśnienie tej sprawy zwróciliśmy się do Centrali Rybnej w Łodzi, która informuje, że „Delfin” nie ulegnie likwidacji i będzie nadal czynny. Koncepcje ewentualnego przeznaczenia lokalu na inny cel nie są obecnie brane pod uwagę. (J. Kr.)

PIORKIEM po MIEŚCIE BAR. Illustration of a bar scene with people and a sign.

Program studenckiego lata

Wszystkie obozy studenckie: polityczno-dyskusyjne, szkoleniowe, turystyczne, naukowe-badawcze, kulturalne, pracy społecznej. OHP i obozy wojskowe, objęte zostały w br. akcją — studenckie lato 68. Kieruje nią sztab przy Radzie Naczelnej ZSP.

Szczególą uwagę przywiązuje się do zapewnienia uczestnikom obozów stałej informacji o bieżących wydarzeniach społeczno-politycznych, gospodarczych i kulturalnych, przez kazywany za pośrednictwem radia, prasy, telewizji, radio-wezwów lokalnych table na temat „aktualności dnia”. Utrwaleniu i poszerzeniu wiadomości z tych dziedzin służyć będą spotkania, prelekcje i dyskusje z przedstawicielami świata politycznego, działaczami społecznymi, naukowcami i publicystami. Pod koniec obozów organizowane będą olimpiady polityczne o tytuł „politykusa”.

Ważne miejsce w programach obozów zajmą dyskusje przed VII Kongresem ZSP, prowadzone przez aktyw organizacyjny. Obozy staną się również okazją do zapoznania studentów z problemami, dorobkiem i perspektywami rozwoju województwa na terenie którego obóz będzie zlokalizowany. Choć m. in. o orientację co do możliwości zatrudnienia absolwentów wyższych uczelni w danym województwie. W tym celu zaleca się organizowanie spotkań z kierownikami wydziałów zatrudnienia wojewódzich i powiatowych rad narodowych.

Z okazji obchodzonej w tym roku 25 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego obozy są dogodną okazją do zapoznania uczestników z tradycjami walk żołnierza polskiego, jego udziałem w II wojnie światowej i internacjonalistyczną postawą. W tym zakresie program przewiduje spotkania z byłymi żołnierzami Wojska Polskiego, uczestnikami walk partyzanckich, wie czory piosenek i pocięży żołnierskiej. Ważnym problemem związanym z tą tematyką jest zainteresowanie środowiska studenckiego zagadnieniami ludowej obronności. Uczestnicy obozów wezmą udział w plebiscycie pt. „Piórko i karabin”. Jednym z głównych akcentów studenckiego lata 68 będą letnie Igrzyska Sportów Obron-

List z Katowic



Lipiec upływa w Katowicach pod znakiem róż. Międzynarodowa wystawa tych pięknych kwiatów sprawiła, że w kierunku stolicy Śląska w sobotę i niedzielę rano pędziły autokary ze wszystkich stron kraju, w tym także z Łodzi. Miłośnicy róż, ogrodnicy, specjaliści od zieleni, dążyli do Katowic, aby na własne oczy zobaczyć rózne cuda, prezentowane w chęzowski Parku Kultury i Wypoczynku przez wystawców Polskiej zagranicy.

Przedstawiciel „Dziennika” postanowił jednak przed obejrzeniem wystawy złożyć wizytę w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, aby otrzymać kilka informacji o planach rozwojowych miasta, którego centrum robi na przybyzsu bar dzo dodatnie wrażenie.

Przebudowa centrum — powiedział nam przewodniczący Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego — mgr Fr. Maj — jest naszym hobby. W ubiegłym pięcioletcu w sercu Katowic powstało podziemne rondo z pawilonami handlowymi, hotel „Katowice”, spółdzielczy dom towarowy „Zenit”, dom mody „Elegancja”. Obecnie na ukończeniu jest piękny pałac ślubów, który powstaje w rejonie ronda. Ma być oddany do użytku 22 lipca. W trakcie budowy znajduje się „superjednostka” — jeden z największych w kraju budynków mieszkalnych z 2.500 izbami. Mieszka w nim już kilkaset rodzin, a pod koniec roku będzie cały oddany do użytku. „Śródmieście Zachód” otrzyma nowy budynek szkolny. Prawie na ukończeniu jest 19-kondygnacyjny blok mieszkalny. Z okien gabinetu mgr Maja widać olbrzymi, czerny-czarny metalowy szkielet wieżowca. To 24-kondygnacyjny punktowiec, który pomieści setki mieszkań. W tej 5-latec Katowice wzbogaca się o 38 tys. izb, w przyszłej — o 77 tys. W trakcie budowy jest także drugi nowy hotel „Orbis” na 400 miejsc, hala widowiskowo-sportowa na 13 tys. miejsc i 18-kondygnacyjny budynek DOKP...

Ważem ze Śródmieścia Katowic do Parku Kultury i Wypoczynku, który od 1 lipca stał się różanym centrum Polski. Tutaj urządzone zostało i uroczyste otwarcie jedno z największych w Europie rosarium. Róże królują na 5-hektarowym obszarze parku. Jadąc kolejką linową można podziwiać z lotu ptaka wspaniałe barwne dywany, na które składa się 50 tysięcy krzewów z 320 odmianami róż. Ciekawostką rosarium jest ogródek japoński z małymi lata-

Kawaler „Złotej Rózy”

renkami, murkami i płytkami dekoracyjnymi basenikami. W białym pawilonie, o bardzo śmiałych kształtach, przypominających może nieco stylizowaną różę mieści się wystawa róż ciętych. Na powierzchni 2.400 metrów umieszczono wazonowy wspaniały kwiatami. Wchodzącego oszalamiała ogurzająca woń i fantastyczne formy. Trudno wprost słowami oddać piękno różowej „pierwszej miłości”, jasno pomarańczowej „Beaute”, plemiennopurpurowej „Papryki”, morelowej „Miss Ireland”, białej „Schneewitchen” czy koronowej „Super-star”. Zachwył ogarnia na widok dwukolorowych róż srebrna i fioletowa „Bajazzo” i „Eve” o finenym trójkątnej plackach czy wyznioskich „Queen Elisabeth”. Błękitnymi nazywają hodowcy różę o barwie lila. Na wystawie można ogadać sporo gatunków tych ciekawych, ale dziwnie smutnych róż, spośród których najpiękniejszą nazwano „Szalem karnawału”. Błękitne różę pokazał także słynny hodow-

ca róż z Kutna — Wituszyński. Wśród róż-łiliputów, których kwiaty mają średnicę kilku milimetrów, rekordy bity róża „M-2”. Niemal każdy szuka na wystawie czarnych róż. Trzeba mieć jednak dużo wyobraźni, aby tę nazwę przypisać najciemniejszemu (kolory bordo) różom o nazwie „Bonne nuit” i „Don Juan”. Piękne stoisko Łódzkiego Przedsiębiorstwa Ogrodnictwa zaprezentowało 67 odmian tych królewskich kwiatów.

Sensacją wystawy stała się wieżowa cieplarnia. W wiczy mającej 54 metry wysokości, 11 metrów średnicy — mieści się 110 m kw. powierzchni uprawowej. Tworzą ją 284 wąskie półki wypełnione torfem, na których ułożone są rzędami rośliny w doniczkach z folii bez dna. Fółki są ruchome i kręcą się podobnie jak diabelski młynek w „Wesołym miasteczku”, robiąc ogromne elipsy z dołu do góry i z powrotem. Na dole znajduje się basen z wodą i substancjami odżywczymi. Każda z półek, robiąc elipsę w czasie, który może być regulowany od 2 do 8 godzin zanurza się raz w basenie z wysoko kalorycznym „posiłkiem”.

Główny juror wystawy — inż. Bolesław Burski oprowadził nas po całym terenie zdradził tajemnicę, że po wystawie róż w nowym pawilonie zorganizowana będzie wystawa rzeźby, na której widzialby chętnie także twórców łódzkich. W tej sprawie niedługo przyjedzie do Łodzi, aby osobiście zaprosić na tę kawę imprezę naszych artystów-plastyków.

W ostatniej chwili dowiedzieliśmy się, że wśród wystawców państwowych pierwsze miejsce i medal „Złotej rózy” za wybitne osiągnięcie w hodowli otrzymało Łódzkie Przedsiębiorstwo Ogrodnictwa. Wyróżnienie tym większe, że wśród 11 jurorów, pięciu było z zagranicy. Gratulujemy! W. KASPRZAK

W Klubie Dziennikarza

W ramach „Kina przy pół czarnej” we wtorek 9 bm. o godz. 19.00 — głośny film Federico Felliniego pt. „Giulietta i duchy”. W roli głównej Giulietta Massina. Film jest do zwolony dla młodzieży od lat 18. Dla posiadaczy kart klubowych wstęp wolny.

WAZNE TELEFONY

Informacja telefon. 03
Straż Pożarna 08
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. MO 07 400-00 500-00
Informacja PKS 285-96
Informacja PKP 581-11
Pomoc drog. PZM 533-09

TEATR

TEATR WIELKI - niez-
czynny
TEATR POWSZECHNY
nieczynny
TEATR JARACZA (w sa-
li ul. Montuski 4-a)
g. 19 „Dobrze skrojo-
ny frak”
TEATR NOWY - niez-
czynny
MAŁA SALA - nieczyn-
na
TEATR 715 - g. 19.15
„Bliźniak”
OPERETKA - godz. 19
„Hrabina Marica”
ARLEKIN - nieczynny
PINOKIO - nieczynny

MUZEJA

MUZEUM HISTORII
WŁOKNIENICTWA (ul.
Piotrkowska 282) godz.
10-17.
MUZEUM RUCHU RE-
WOLUCYJNEGO (Gdań-
ska 13) czynne w g.
11-18.
MUZEUM SZTUKI (Wież-
kowskiego 36) czynne
od 11-19.
MUZEUM ARCHEOLO-
GICZNE I ETNOGRA-
FICZNE (Plac Wolno-
ści 14) czynne 11-17.

KINA

BAŁTYK - „Ci wspa-
niali mężczyźni w
swoich latających ma-
szynach” od lat 11
(ang.) g. 10, 13, 16, 19
POLONIA - „Księżnicz-
ka” od lat 18 (szwedz-
ki) godz. 10, 12.30, 15,
17.30, 20

CO? gdzie? KIEDY?

WISLA - „Panowie z
kompleksami” od lat
16 (wi.) godz. 18, 12.30,
15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ - „Synowie
Katie Elder” od lat 16
(USA) godz. 10, 12.30,
15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ - „Fanto-
mas wraca” (fr.) od
lat 14, godz. 10,
12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA - „Przesuń
się kochanie” od lat
14 (USA) godz. 10,
12.30, 15, 17.30, 20
STYLOWY - LETNIE
„Płaska Angelika” od
lat 16 (franc.) godz.
20.15 (Kino czynne tyl-
ko w dni pogodne)
TATRY - LETNIE
„Major Dundee” (USA)
godz. 20.15 (Kino czyn-
ne tylko w dni po-
godne)
ADRIA - Pożegnanie z
tytułem: „Diabelskie
sztuczki” od lat 16
(franc.) godz. 10, 12.30,
15, 17.30, 20
CZAJKA - nieczynne
ENERGETYK - nieczyn-
ne
GDYNIA - „Zaufaj mi
Anno” od lat 16 (Bul-
garski) godz. 10, 12,
14, 16, 18, 20
HAIKA - „Ucieczka w
milczenie” od lat 14
(NRD) godz. 16, 18,
19, 20.15
MAJA - „Powodze-
nia Charlie” od lat
14 (franc.) godz. 15.45,
19, 20.15
LDK - „Rzeka bez po-
wrotu” (USA) od lat
14 godz. 15.15, 17.30,
19.45 (seans zamknięty)

„Znałem ją dobrze”
od lat 18 (wi.) g. 20
STUDIO - „Stodki ptak
młodości” od lat 16
(USA) godz. 17.15, 19.30
SWIT - „Kto jest win-
ny” od lat 16 (czech.)
godz. 15.45, 18, 20.15
TATRY - Bajki „Ka-
sia i Mruczek”, „Ro-
bociek”, „Bajka dla du-
żych i małych”, „Raz
- dwa - razem” g.
16 17. Klao filmów
polskich „Samy swoi”
od lat 14 (pol.) godz.
18, 20

DYZURY APTEK

Al. Kościuszki 48. Więc-
kowskiego 21 Pietrkow-
ska 225, Zgierska 146. No-
wotki 12, Felńskiego 1
(Dąbrowa)

DYZURY SZPITALI

Ul. Carle-Skłodowskiej
15 - przyjmuje rodzaje
i chore ginekologiczne
z dzielnicy Górna; ul.
Sterlinga 13 - z rejonu
poradni „K” - przy ul.
Kopcińskiego 22 i No-
wotki 60; ul. Przyrod-
nicza 7-9 - z rejonu
poradni „K” przy ul.
Piotrkowskiej 107 i 269;
ul. M. Fornalskiej 37 -
z dzielnicy Polesie; ul.
Łagiewnicka 34-36 - z
dzielnicy Bałuty i Wi-
dzew.
Informacje o dyżurach
szpitali innych specjal-
ności - tel. 03.
Nočna pomoc lekar-
ska, ul. Sienkiewicza 137
tel. 444-44 - zgłoszenia
na wizyty domowe w
godz. 19-5. Na miejscu
przyjmowani są chorzy
w godz. 16-7.
Nočna pomoc pielęgn-
iarska, Al. Kościuski
48, tel. 324-09 - zgłosze-
nia telefoniczne na za-
biegi do domu w godz.
19-4.

W niedzielne popołudnie

Pierwszą niedzielą lipca by-
ła upalna. Przed południem
miasto się wyludniało. Kto tył
ko mógł, wyjeżdżał do ośrodk-
ów wypoczynkowych poza
Łódź jak również do lasu i
nad wodę. Jednakże po po-
łudniu ci, którzy pozostali
szukali rozrywkę w mieście.
Większość teatrów zamknięta,
w kinach wprawdzie atrakcyj-
ne filmy, ale za duzo,
pozostały więc imprezy
pod gołym niebem

Laureaci dwóch konkursów
wystaw sklepowych

W tych dniach odbyło się
uroczyste spotkanie plasty-
ków-dekoratorów łódzkich pla-
cówek handlowych, uczestni-
czących w dwóch konkursach:
Łódzkiego Zjednoczenia Przed-
siębiorstw Handlowych Art.
Przemysłowych na „najlep-
szą wystawę w sezonie let-
nim w sklepach położonych
poza centrum handlowym
Łodzi” oraz wystawę konkursu
w ramach Łódzkiego Tygod-
nia Turystyki „na najwiasel-
wsze przedstawienie aspek-
tów turystyki w połączeniu
z towarem”.
W pierwszym konkursie -
efektem którego było zna-
czne podniesienie poziomu ek-
sponycji w sklepach peryfe-
ryjnych - najlepsze wyniki
osiągnęli: w konkrecji - J.
Ludwicka (Rzgowska 69), we
włóknie - M. Zawierucha
(Wl. Bytomskiej 38) i M. Or-
łowska (gabloty nr 3 „Uni-
wersal”); w art. gosp. dom.
- M. Jaluwicki (Sporna 72),
w branży chem.-perfumeryj-
nej - K. Funek (Zgierska 87)
i J. Smoktunowicz (gabloty
nr 6 „Uniwersal”), w dzie-
ciarstwie - D. Amin (ul.
Wrześnińska 102) i W. Wag-
ner (gabloty nr 1 „Uniwer-
sal”), w galanterii - Marusik

O UDANYM URLOPIE ZADECYDUJE POGODA
I SZCZĘŚLIWY LOS
Krajowej Loterii Pieniężnej
W SZCZĘŚLIWYM PRZYPADKU
1.000.000 złotych
49.250 WYGRANYCH - 9.100.000 ZŁ.

OGŁOSZENIA DROBNE
Dr Jadwiga ANFORO-
WICZ, weneryczna, skór-
ne 16-30-19, Próchnicka 8
Dr MARKIEWICZ spec-
jalista chorób skór-
nych, wenerycznych
16-18, Piotrkowska 109
KORONSKA lekarka gine-
kolog 17-18, Zielona 16
SPÓŁDZIELNIA Pracy
Lekarzy Specjalistów
„Zdrowie” wykonuje
w punkcie usługowym
przy Al. Kościuski 67
wszelkie zabiegi gineko-
logiczne oraz przepro-
wadza badania histopa-
tologiczne i cytologiczne.
Telefon 382-90 4959
Dr SIENKO specjalista
chorób skórnych, wene-
rycznych 16-18, Kiliń-
skiego 132 55747 g
Dl ZIOMKOWSKI -
specjalista chorób wene-
rycznych, skórnych 16-
16, Piotrkowska 59
DOMEK 1-rodzinny z o-
gródkiem, częściowe wy-
gody sprzedam. Telefon
452-13, po godz. 18
DOM nowy, murowany,
w centrum Bełchatowa
sprzedam. Bełchatów, 19
Stycznia 15, Gaś
PLAC budowlany w dziel-
nicy Widzew, przyjmuje
w dzierżawę, - Oferty
„55583” Prasa, Piotrkow-
ska 96
PLAC z budynkami go-
spodarczymi i szklarnią
oraz domek jednorodzin-
ny w Łodzi sprzedam.
Oferty „55601” Prasa,
Piotrkowska 96
Wózki
dziecięce
ZYRANDOLE
SZYNY DO FIRAN
polecą
ZB. JAREWICZ
Łódź.
Obr. Stalingradu 37a,
tel. 316-32.
MAŁY domek lub 2 po-
koje z kuchnią własno-
ściową kupię. Oferty
„55616” Prasa, Piotrkow-
ska 96
KAJAK „Neptun” (skia-
dło) sprzedam. Telefon
560-54 55694 g
BETONIARKE 250 sprze-
dam. Oferty „55597” Pra-
sa, Piotrkowska 96
ATLAS świata sprzedam.
Tel. 246-54 55699 g
„WARSZAWĘ 204” sprze-
dam. Wschodnia 40
„SYRENE” okazujnie
sprzedam. Telefon 397-50
wewn. 174 55581 g
„MOSKWIKA-407” sprze-
dam. Dąbrowskiego 42a-
87 godz. 16-17 55635 g
„WARTBURG” z no-
wym nadwoziem kupię.
Tel. 373-85, po godz. 20
MATEMATYK poszukuje
sublokatorskiego pokoju.
Oferty „55551” Prasa,
Piotrkowska 96
POKOJ sublokatorski z
niekuperującym wejściem
bezpośrednim odstąpię.
Hortensji 21 (Julianów)
PRACUJĄCA, inżynier,
poszukuje pokoju sublo-
katorskiego z wygodna-
mi, najchętniej w śródmie-
ście. Oferty „55571” Pra-
sa, Piotrkowska 96
POKOJ sublokatorski, sa-
modzielny, umeblowany
do wynajęcia. Tel. 510-69
MALZENSTWO - człon-
kowie spółdzielni miesz-
kaniowej poszukuje sub-
lokatorskiego pokoju.
Bogdan Blichowski, Tka
cka 10-6 55574 g
POKOJ (letnisko) od-
wzruszenia do wynajęcia.
Brzozkwinowa 35
MIŁODE, bezdzietne, pra-
cujące małżeństwo
członkowie spółdzielni
mieszkaniowej poszukuje
niekuperującego pokoju
z wygodami. Tel. 234-44,
godz. 19-21 55580 g
MALZENSTWO - człon-
kowie spółdzielni miesz-
kaniowej poszukuje sub-
lokatorskiego pokoju w
Łodzi. Tel. 549-57, godz.
8-10 55585 g
GLIWICE - 2 pokoje,
kuchnię, z wygodami,
zamienię na podobne w
Pabianicach lub Łodzi.
Wiadomość: Stanisław
Borycki, Pabianice, ul.
Pstrowskiego 11
MIESZKANIE 28 m kw.
(w wieżowcu) zamienię
na mieszkanie w blo-
kach do 40 m kw. Oferty
„55614” Prasa, Piotrkow-
ska 96
CENTRUM - 3 pokoje,
kuchnię, zamienię na
mniejsze. Oferty „55627”
Prasa, Piotrkowska 96
POMOC domowa zaraz
potrzebna. Łódź, Duga-
ńskiego 15 (boczna od
Bednarskiego) 55698 g
KOBIETA do 2-letniego
dziecka zaraz potrzebu-
na. Koszalińska 29. Zgło-
szenia po 17. Dojazd
tramwajem 41 do Cho-
chanowic 55865 g
SAMOTNY poszukuje po-
koju sublokatorskiego.
Oferty „55513” Prasa,
Piotrkowska 96
2 POKOJE, kuchnię, wy-
gody, bloki, garaż (Ciesz-
kowskiego) zamienię na
równorzędne Zubardz,
okolice Narutowicza. Of-
erty „55631” Prasa,
Piotrkowska 96
2 POKOJE, kuchnię, blo-
ki, II p., kwaterekowe
śródmieście przy parku
zamienię na 2 duże lub
3 małe, kuchnia, bloki.
Oferty „55610” Prasa,
Piotrkowska 96
PRACUJĄCA i studująca
ca poszukuje sublokato-
rskiego pokoju, najchę-
tniej w śródmieściu. Of-
erty „55691” Prasa,
Piotrkowska 96
KILINSKIEGO róg Tu-
wima - kawalerka z
wszystkimi wygodami i
używalnością kuchni, za-
mienię na pokój. Oferty
„55549” Prasa, Piotrkow-
ska 96
FADEUSZOWI Witczako-
wi, Próchnika 17 skra-
dziono kartę rejestracji
na samochodu nr IS-5596,
prawo jazdy kat. II
PRZYBLAKAŁA się su-
ka czarna, lapy centko-
wane, pod szyją biała
lata. Piotrkowska 154 m.
13 55547 g
PRZYBLAKAŁ się duży
pies biało-brązowy
Srebrzynska 65, zakład
zegarmistrzowski
JÓZEF Niewiadomski,
Nowotki 181 zgubił ama-
torskie prawo jazdy
ZDZISŁAWOWI Szuber-
towi, Edwarda 15 skra-
dziono prawo jazdy kat.
III dow. rej. IW 2680 i
FE 1908 55593 g
ZNAJAZCA swetra me-
skiego pozostawionego
dnia 6 czerwca w tram-
waju „6” przesyony
zwozi za wynagrodze-
niem. Chwiakowski -
Zwirki 10-6 m. 53
PRACOWNICY POSZUKIWANI
LINOTYPISTÓW, retuszerów offsetowych
oraz
maszynistów offsetowych, przyjmuje zaraz Pras-
owe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Łodzi,
Zwirki 17.
MONTERÓW: instalacji wentylacyjnych, central-
nych ogrzewania, wodno-kanalizacyjnych, pomoc-
ników do w/w monterów, robotników magazy-
nowych - przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo
Instalacji Przemysłowych „Instal” w Łodzi, Bru-
kowa 20. Praca odbywa się na budowach znaj-
dujących się na terenie m. Łodzi i województ-
wa łódzkiego. Pracownikom skierowanym do
pracy na budowach położonych na terenie wo-
jewództwa przysługują świadczenia przewidzia-
ne dla praców, czasowo przeniesionych. Przy
pracy w akordzie zryczałtowanym jest możliwość
uzyskania premii w wysokości do 40 proc.
INŻYNIERÓW mechaników samochodowych na
stanowiskach kierowniczych - wysokie uposaże-
nie, zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębior-
stwo Transportowe Budownictwa w Łodzi, Gór-
nicza 18/36. Oferty należy zgłaszać do działu
szkolenia zawodowego i kadr, tel. 500-71, 4983-k

ELEKTRYKÓW, robotników niewykwalifikowa-
nych na budowę, robotników do transportu, mu-
rarzy-tylnarzy, betoniarzy, cieśli, operatorów
(suwniwa, dźwigi wieżowe) zatrudni natychmiast
Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskie-
go nr 3. Robotnicy niewykwalifikowani po pół-
rocznej, nienaganniej pracy mogą ukończyć kurs
kwalifikacyjny w dowolnie wybranym zawodzie.
Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i plac,
pokój nr 9, tel. 578-92, w godz. 7-15. 4925-k
SZWACZKI-chałupniczeki umiejące szyć konfek-
cje lekką, przyjmie natychmiast Sp-nia Pracy
„Ogniwo” w Łodzi. Zgłoszenia i informacje: sek-
cja kadr Łódź, Piotrkowska 38. 4594-k
INWALIDÓW III gr. - mężczyzn pobierających
emeryturę oraz kobiety w wieku od 55 lat w
charakterze wartowników i szatniarzy, zatrudni
Spółdzielnia Inwalidów „Światowid” w Łodzi,
Traugotta 14. Zgłoszenia przyjmuje referat kadr,
pokój 1. 5099-k
INŻYNIERA budownictwa lądowego lub komu-
nikacji i technika drogowego, przyjmie Rejon
Eksploatacji Dróg Publicznych w Wieluniu, woj.
łódzkie, ul. Szosa Osajkowska 3, tel. 693. Wyna-
grodenie w myśl UZP w budownictwie (tabela
1). Pokoje służbowe lub mieszkanie zapewnione.
MASZYNISTKI wykwalifikowane w hall maszyn
(praca akordowa), zatrudni Łódzkie Biuro Pro-
jektów Budownictwa Przemysłowego, ul. Kopciń-
skiego 20. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr.
STARSZEGO TECHNIKA normowania zatrudni
natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Transpor-
towe Budownictwa w Łodzi, Górnicza 18/36.
RADIOMECHANIKÓW, elektromechaników, tokarzy,
ślusarzy, wartowników, zatrudni Zakłady
Państwowe w Łodzi, tel. 455-60, wewn. 37.
U kogo zgąśnie światło
1. W dniu 10. VII. 1968 r. w godz. od 6.30 do 16,
ulice: Wójtowska od nr 13 do Tuszyńskiej, Tu-
szyńska od Wójtowskiej do Szymonowicza, Ła-
giewnicka od Sowińskiego do toru PKP, Kaszle-
lańska od Łagiewnickiej do Krasnoludków, Kras-
noludków, Ciaplarniana, Rabeńska, Grabieniec
od Rabeńskiej do Rojnej, Traktorowa od Rabeń-
skiej do Parafalnej, Złotno od Legnickiej, Jagod-
nica, Szerogowa, Stare Złotno.
TEOFILOW A - bloki nr nr 43, 49, 50, 52, 54, 66,
66 a, 67, 68.
TEOFILOW B - bloki nr nr 238, 239, 240, 241, 242,
243, 244, 245, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254.
W Srebrnej, ulice: 22 Lipca, Kościelna, Armii
Czerwonej i Leonów.
2. W dniach od 10 do 12. VII. 1968 r. w godz. j.w.
ulice: Chrobrego, Stefana od Łagiewnickiej do
Blacharskiej, Blacharska, Marcjina i Chopina.
3. W dniach od 10 do 16. VII. 1968 r. w godz. j.w.
ulice: Janosika od Sportakusa, Okr. do Telefonicz-
nej, Szczawlicka, Morskiego, Br. Czecha, Kro-
kusowa od Br. Czecha do Telefonicznej, Pabla-
nicka od Staroździekiej do Rudzkiej, str. parzy-
sta, A. Krzywof, Fułka i Zjednoczenia.
4. W dniach od 10. VII. do 3. VIII. 1968 r. w godz.
j.w., ulice: Rodzina, Cienista, Raduńska, Alta-
nowa, Betonowa, Rudzka od Wirowej do Gądk-
Starej, Przyjemna i Polesie.
5. W dniach od 11 do 13. VII. 1968 r. w godz. j.w.
ulice: Szymonowicza od nr 3 i 6 do ul. Tuszyń-
skiej.
6. W dniach od 16 do 18. VII. 1968 r. w godz. j.w.
ulice: Kaszelańska, Krasnoludków, Miodowa i
Skrzydłata. 5164-k
ZAPISY
KURSY SAMOCHODOWE kategorii
zawodowych i amatorskich (w tym
sobotnio-niedzielne) organizuje
POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
Terminy otwarcia:
1. kat. III a + IV - 11. VII. br.
2. kat. I + II - 15. VII. br.
3. kat. III z - 16. VII. br.
Zapisy: Piotrkowska 183, w godz. 8-
19, tel. 278-43 oraz Wspólna 8 w godz.
16-20, tel. 533-09.
DZIENNIK ŁÓDZKI nr 162 (6707) - 5



Dziś w Łodzi temperatura maksymalna wynosić będzie 24 st. Zachmurzenie umiarkowane, wiatry słabe i umiarkowane, zachodnie.

Jutro nadal ciepło.

Dziś słońce zajdzie o godz. 20.01, jutro wzejdzie o 3.33. (Dziś imieniny obchodzą Zenon i Weronika).

Festiwal Piosenki Żołnierskiej „Życiowe” problemy MPK

(Informacja własna)

„Za mundurem panny sznu rem” — mówią słowa popularnej piosenki żołnierskiej. Ale nie tylko panny. My, Polacy, zawsze mieliśmy duży sentyment do naszego wojska. Jak ciągle jest on żywy, potwierdził to raz jeszcze II Ogólnopolski Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu i Poiczyźnie.

Dobrze się stało, że właśnie tegoroczny festiwal związany z obchodami 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego odbył się na ziemi kołobrzegskiej, która przywróciła macierzy żołnierze i Armii Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej. To właśnie tu, na kołobrzegskiej plaży przed 23 lata odbyły się uroczyste zasłubiny Polski z Bałtykiem. W odległości zaledwie kilkuset metrów od tego historycznego miejsca został wzniesiony piękny amfiteatr, w którym 3 lipca po raz pierwszy rozległ się hejnał festiwalowy.

W koncercie inauguracyjnym noszącym tytuł „Żołnierski rapsod” udział wzięli: Kozalińska Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją A. Cwoj

dzińskiego oraz soliści: Bronisława Baranowska i Bernard Ładysz.

Również w tym dniu nastąpiło otwarcie w kołobrzegskiej kolegiacie ekspozycji muzealnej obrazującej dzieje wielowiekowych wałk o polskość tej ziemi. W pobliżu amfiteatru zorganizowany został kiermasz oraz wystawa książek o tematyce wojskowej, a także wernisaz malarstwa grafiki o tematyce marynistycznej.

Czwartkowy koncert nosił tytuł „Gdy idziemy na przepustkę” i był on jednocześnie pierwszym dniem przesłuchań solistów i zespołów pionu amatorskiego. W koncercie tym, ocenianym przez jury, któremu przewodniczył Tadeusz Maklakiewicz, udział wzięli przedstawiciele Łodzi: Zdzisława Łapka i Maryla Falak z LDK, Zofia Pacyniak z Teatryku „Verbum” przy Wojskowej Akademii Medycznej oraz nonet żeński Technikum Włókienniczego nr 1. Występy ekipy łódzkiej spotkały się ze szczególnie gorącym przyjęciem publiczności polczyńskiej.

Niemniej serdecznie oklaskiwała publiczność kołobrzegska występy przedstawicieli naszego województwa, którzy wystąpili w koncercie pt. „Piosenka ma”. Największe brawa zebrała laureatka i miejscowa w tegorocznym festiwalu — przedstawicielka Pabianic — Maria Jarzębska.

Podobał się również kwartet żeński PSS z Łasku oraz solista Józef Pietrasiak. Najlepszym dowodem dobrego

przygotowania piosenkarzy terenu Łodzi i województwa jest fakt, że wszyscy oni znaleźli się w pierwszej dziesiątce nagrodzonych i wyróżnionych. (Jels.)

47 rzemieślników potrafi już naprawiać „Polskiego Fiata”

Jak się dowiadujemy, Klub Postępu Technicznego przy Izbie Rzemieślniczej w Łodzi, jako jedyny spośród tego rodzaju placówek w Polsce, uzyskał zgodę Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu na zorganizowanie przeszkolenia dla mistrzów mechaniki pojazdowej, w zakresie budowy, napraw i obsługi nowego polskiego samochodu „Fiat 125 P”. Przeszkolenie teoretyczne ilustrowane oryginalnymi instruktażowymi filmami wioskami, odbyło się w łódzkiej Izbie Rzemieślniczej. Zajęcia praktyczne natomiast — w FSO na Żeraniu. Przewadzili je pracownicy działu obsługi eksploatacyjnej — 10 wysoko kwalifikowanych inżynierów, którzy odbyli uprzednio kilkumiesięczną praktykę w zakładach „Fiata” w Turynie. Przeszkolonych zostało 47 rzemieślników — mechaników pojazdowych z Łodzi i powiatu łódzkiego. (Jd.)

SZCZEPIONIA OCHRONNE TO NAJSKUTECZNIEJSZA BRON PRZECIW DUROWI BRZUSZNEMU!

Dnia 7. VII. 1968 r., po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 69 ukończony Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

Franciszek Kiciński

h, pracownik Akademii Medycznej w Łodzi, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10. VII. br., o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ZONA, SYN, SYNOWA, WNUCZKI I RODZINA

W dniu 6 lipca 1968 roku zmarł w 71 roku życia, sekretarz rady zakładowej Szpitala Chorób Płuc w Łodzi, działacz ruchu robotniczego i związkowego od 1921 r., odznaczony Krzyżem Walecznych, Medalem 1000-lecia i licznymi odznakami związkowymi

Czesław Wyrębski

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się dnia 9 lipca br., o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza na Dołach. MAŁŻONCE I RODZINIE Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają

RADA ZAKŁADOWA, DYREKCJA PODST. ORG. PART. I PRACOWNICY SZPITALA CHOROBY PŁUC W ŁODZI

PODZIĘKOWANIE Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

Władysławowi KORZENIOWSKIEMU

i okazali współczucie, składamy serdeczne podziękowanie

ZONA z CAŁĄ RODZINĄ

Dnia 7 lipca 1968 r., po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zmarł najukochańszy Mąż i Ojciec

Bolesław Makowski

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 lipca 1968 r., o godz. 18 na cmentarzu Kurczaki, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

ZONA, DZIECI i WNUCZKI

Dnia 7. VII. 1968 r. zmarła, przeżywszy lat 70

Zofia Golińska

z domu SUSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 lipca br., o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych pogrążonych w smutku

MAŻ

Mgr MICHAŁOWI KUNIE, wyrazi serdecznego współczucia z powodu zgonu

ŻONY

składają:

PRZYJACIELE z ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ KSIĄŻKI

Dnia 6 lipca 1968 r. zmarł, po ciężkiej chorobie, ukończony Mąż i Ojciec

Stanisław Dębski

lekarz weterynarii

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 lipca br., o godz. 16.30 na cmentarzu rzym.-kat. na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w żałobie

ZONA i SYNOWIE

Dnia 8 lipca 1968 r., po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, przeżywszy lat 34

Janina Zofia Polczyńska

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 lipca br., o godz. 17.30 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają

MAŻ, DZIECI i RODZINA

Adiunktowi I Kliniki dr med. JANUSZOWI KICINSKIEMU, wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

KIEROWNICTWO KLINI KI, DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PRACOWNICY SZPITALA KLINICZNEGO nr 2 im. M. SKŁODOWSKIEJ-CURIE

Z powodu zgonu naszej drogiej nauczycielki i koleżanki

prof. Alicji Kunowej — Iżowskiej

wybitnego i zasłużonego pedagoga, składamy wyrazy głębokiego współczucia ME-ZOWI Zmarłej, CÖRCE i pozostałej RODZINIE, pełni głębokiego żalu i smutku

DYREKCJA, RADA PEDAGOGICZNA, UCZNIOWIE I ABSOLWENCI WYDZ. ZAOCZNEGO TECHN. EKONOM. nr 3

Z. Zeydler-Zborowski INSPEKTOR Ze Scotland Yardu

— Powtarzam to, co mi mówił Grudecki. Chyba nie miał powodu, żeby myślać. Pamiętam, że był wściekły na Izę, że z tym chłopakiem...
— Dziwne, bardzo dziwne — powiedział cicho Downar. — Dziękuję panu. To jest dosyć istotna wiadomość.
— Cieszyłbym się, żeby się to na coś przysięgło — uśmiechnął się Gottler.
— Maria Grzędzik dała dokładny adres swojej siostry. Olszewski z sierżantem Pakulą pojechali do Gołabek.
— Tymczasem Downar zameldował się u szefa. Leśniewski był w kwaśnym humorze.
— No i co? Ciągłe jeszcze nie masz nic konkretnego? — spytał.
— Daj mi jeszcze trochę czasu — powiedział przesadnie proszącym głosem Downar. — Miej litość nad biednym urzędnikiem państwowym.
— Leśniewski spojrział z zainteresowaniem.
— Wiesz już coś?
— Coś niecoś chyba wiem, a jest nadzieja, że będę wiedział jeszcze więcej. Błagam cię

tylko, żebyś mnie nie popęczał. Okropnie tego nie lubię.
— Nikt się tu nie ma zamiaru popęczać — uśmiechnął się uduchowiony nieco pułkownik. Z zachowania się Downara wywnioskował bez trudu, że sprawa jest na dobrej drodze. — Zdobyleś jakieś nowe poszlaki?
— Poszlak mam do diabła i trochę, ale wszystkie fałszywe.
— Jak więc na podstawie fałszywych poszlak zamierzasz dojść do prawidłowego rozwiązania sprawy?
— Downar przywrócił lewe oko.
— Idąc fałszywym tropem można dojść do właściwego celu pod warunkiem, że czyni się to świadomie. Co o tym sądzisz?
— Intrygujesz mnie, Stefaniku.
— Zaczekaj jeszcze cierpliwie, a będziesz nie tylko zaintrygowany, ale nawet bardzo zdziwiony.
— A może dopuściłbyś mnie do tajemnicy?
— zaproponował Leśniewski.
— Zrobisz to w najbliższym czasie, ale jeszcze nie dzisiaj.
— Niech i tak będzie. Czy potrzebujesz jakiejś pomocy?
— Na razie nie. Chciałbym cię tylko zapytać, czy nie masz nic przeciwko temu, żebym nawiał korespondencję z naszą ambasadą w Londynie?
— A cóż ja mogę mieć przeciwko temu? Pisz do nich, jeżeli masz ochotę. Chodzi o Grudeckiego?
— Tak.
— Olszewski wrócił z Gołabek, ale Gustawa Kaoperka nie przywiózł.
— Chłopak przysnął, towarzyszu majorze. Trzeba go będzie poszukać.
— Widzieliście się z jego matką?

— Tak. Rozmawiałem z nią. Mówi, że Gustek już od kilku dni nie nocuje w domu. Przypuszczam, że siedzi w jakiejś dziewczynie. Podobno on tak często.
— I nikt nie wie, gdzie go można znaleźć?
— Nikt. Pytałem sąsiadów, ale nikt nie wie. Znalazłem tylko tę kartkę w marynarce chłopaka.
— Downar wyciągnął rękę, wziął kawałek zmiętego papieru i przeczytał: „Milicja podejrzewa cię o zamordowanie Izzy. Zwiwaj!”
— Ktoś go ostrzegł — powiedział Olszewski.
— Tak. Ktoś go ostrzegł — powtórzył Downar. — Pisane na maszynie. Brak podpisu. Ciekawe. Przeprowadziliście rewizję u tych Kaoperków?
— Jaka tam rewizja — mruknął niechętnie Olszewski. — Tak tylko rzuciłem okiem. Przejrzałem rzeczy tego chłopaka, przeszukałem kieszenie. Znalazłem tę kartkę. Może się przydać.
— Na pewno się przyda. Ale teraz musimy znaleźć tego Don Juana. Zawiadomcie wszystkie podwarszawskie komendy i posterunki. Przeczuje mi mówi, że daleko nie pojechał. Siedzi gdzieś w Kobylicy albo w Żyrardowie. Czy zdjecie się zgadzają?
— Tak. Matka go poznała.
— To doskonałe. Kaczie zrobili odbitki i rozesłać. Ostatecznie możemy dać komunikat do prasy, ale tego wolałbym uniknąć. Czy rozmawialiście z Kaoperką na temat Miodelskiej?
— Oczywiście, ale ona nic o niej nie wie. Gada w kółko, że Gustek lata za babami i to wszystko.
— A jak z tą kartką? Przyniósł ją ktoś czy przyszła pocztą?
— Pytałem o to Kaoperkę, ale ona twierdzi, że nic nie wie o żadnej kartce.

Downar zamyślił się. Cała ta historia z Gustkiem Kaoperkiem wydawała mu się mało przekonująca, a jednocześnie w jakiś sposób potwierdzała jego nową teorię, która zaczynała mu się coraz wyraźniej krystalizować. Dotychczas były to tylko luźne skojarzenia, wypływające raczej z intuicyjnych doznań aniżeli z mocno ugruntowanego logicznego rozumowania. Teraz zaczynał sytuację widzieć coraz jaśniej i już był pewien, że zbliża się chwila całkowitego rozszyfrowania tych dwóch morderstw. Gustaw Kaoperkę nie był niczym innym jak tylko...
— Jakby czytając w myślach szefa, Olszewski powiedział:
— Wiedziecie co mi się zdaje, towarzyszu majorze? Ten chłopak nie zabił Miodelskiej.
— Dlaczego tak sądzicie?
— Bo jak się zdołałem zorientować, to nie ten typ. Ukraść, oszukać, mały szantażysta, naciągacz babkę na forsz, zahadyliwał walutą, to do niego pasuje, ale nóż... nie. To nie nożownik. Zresztą po diabła miałby ją zabijać? Nie widać tu motywów zbrodni. Babka była w obcym mieszkaniu. Wąbnie, żeby miała przy sobie większą forsz. Rabunek chyba nie wchodzi w grę, bo nawet na palcu denarżki znaleźliśmy niebrydzki pierścionek z brylantem. Ten chłopak stanowczo mi tu nie pasuje.
— To dlaczego uciekł?
— Przeszaskał się. Był kochankiem Miodelskiej i przypuszczał, że go będą szukać. Poza tym dostał te kartki. Komuś zażęłało na tym, żeby uciekł, a taka ucieczka zawsze jest bardzo podejrzana. Człowiek niewinny zasadniczo nie ucieka.

(51)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 86. Adres pocztowy: „DE”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączący ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-84. Działy: miejski 228-33 i 337-47, sportowy 208-95 społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32 wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80 (rekwizyty nie zamówionych red. nie zwraca). kulturalny i „Panorama” 378-97 i 223-05, fotoreporterski 378-97. Redakcja nocna 279-76. Dział ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.) Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeds. Opowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty kwartalnie 39 zł. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95.